Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 24 LIPCA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 164 (10 443) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Edward Gierek w Związku Radzieckim

MOSKWA PAP. Na zaproszenie KC KPZR przybył do Związku Radzieckiego na wypoczynek I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek.

Omówienie komunikatu GUS

Pierwsze półrocze w liczbach

WARSZAWA PAP. Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w I półroczu 1978 r. Podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam gdzie mówi się o wzroście produkcji czy obrotów lub podaje wskaźniki ekonomiczne dotyczy to porównania z I półroczem minionego roku, chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane podajemy w zaokrągleniu.

(Dokończenie na str. 2)

Polska delegacja w drodze do Hawany

CUBA'78

DZIŚ późnym wieczorem zakończy się rozpoczęta w niedzielę operacja „odlot". Specjalnymi samolotami Polskich Linii Lotniczych udaje się do Hawany, na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, cała 450-osobowa delegacja młodzieży polskiej.

Przypomnijmy, że oficjalnie pożegnano delegację wczoraj na uroczystym posiedzeniu plenarnym Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W toku tego posiedzenia pierwszy nasz kosmonauta ppłk Mirosław Hermaszewski przyjął zaproszenie do udziału w festiwalu — wraz z delegacją młodzieży polskiej — jako jego gość honorowy.

34 lata Polski Ludowej

Satysfakcja i duma z osiągnięć NASZEJ OJCZYZNY

Uroczyste posiedzenie Sejmu

WARSZAWA PAP. 21 lipca 1978 r., w przededniu Święta Odrodzenia, Sejm PRL zebrał się na uroczystym posiedzeniu dla upamiętnienia lotu pierwszego Polaka w Kosmos.

PIERWSZY lot kosmiczny z radziecko-polską załogą był wydarzeniem głęboko symbolicznym. 126 razy okrążył kulę ziemską syn naszego kraju, ojczyzny Kopernika — Mirosław Hermaszewski wraz ze swymi radzieckimi współtowarzyszami.

Po raz pierwszy Polak uczestniczył na pokładzie orbitalnego zespołu naukowego w realizacji szeroko zakrojonych badań w ramach wspólnego, wielostronnego programu krajów socjalistycznych „Interkosmos". Część tych zadań została opracowana i przygotowana przez polskich naukowców. Współudział Polaków w opanowywaniu przez ludzkość przestrzeni kosmicznej stał się faktem.

27 czerwca 1978 r., dzień startu statku kosmicznego „Sojuz-30" wpisał się na trwałe do historii naszego kraju, dobitnie zadokumentował głębokie treści polsko-radzieckiego sojuszu i braterstwa. Lot Mirosława Hermaszewskiego z radością przeżywał cały naród polski, widząc w tym dobitny wyraz przemian, jakie za sprawą socjalizmu, pod kierownictwem PZPR, dokonały się w życiu naszego narodu i państwa.

POSŁOWIE na Sejm, zgromadzeni na galerii przedstawiciele społeczeństwa i goście, dyplomaci, z uwagą wysłuchali wygłoszonego z trybuny sejmowej przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka *(skrót wystąpienia publikujemy na str. 2)*.

Z zainteresowaniem wysłuchali wystąpień kosmonautów Mirosława Hermaszewskiego i Piotra Klimuka.

Uroczyste chwile posiedzenia polskiego, ludowego parlamentu, treści zawarte w wystąpieniu przywódcy naszego kraju budziły wśród obecnych — i wśród wszystkich Polaków — dumę z rozwoju Rzeczypospolitej. W podjętej na tym posiedzeniu uchwale, Sejm zwrócił się do całego narodu, aby nadal pracą i jej dobrymi rezultatami dokumentował niezłomną wolę zapewnienia pomyślnej przyszłości naszej Ojczyźnie.

* * *

NARÓD polski uroczyście święcił 34 rocznicę Manifestu PKWN. Przyjaźń i braterstwo, pokój i socjalizm — słowa te powtarzały się w treści świątecznych haseł. Podkreślały one rangę patriotyzmu i internacjonalizmu w realizacji historycznego zadania, które wyznacza powszechne dążenie Polaków: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej".

W dniu 22 lipca społeczeństwo całego kraju składało wyrazy hołdu pamięci ludziom, których działalność i walka legły u fundamentów budowy zrębów socjalistycznej Rzeczypospolitej.

W Warszawie kwiaty ozdobiły miejsca pamięci narodowej, legły u stóp pomników żołnierzy polskich i radzieckich, którzy oddali życie w bojach o wyzwolenie stolicy spod hitlerowskiego jarzma. Uczczono pamięć wybitnych patriotów, uczonych i twórców kultury duchowej narodu. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart.

W Belwederze odbyła się uroczystość odznaczenia ludzi dobrej roboty, przodowników pracy, twórców postępowej myśli naukowej i technicznej, społeczników.

W przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w Teatrze Wielkim w Warszawie odbył się uroczysty koncert zatytułowany „Tobie Ojczyzno".

SPOŁECZEŃSTWO Warszawy gorąco witało kosmonautów w drodze z lotniska Okęcie do gmachu Sejmu.

Dwa dni świątecznego odpoczynku

RADOŚNIE, WESOŁO, LIPCOWO...

DLA UCZCZENIA Święta Odrodzenia Polski zorganizowane były w Szczecinie uroczyste akademie, wieczornice i festyny. Z wielkim zainteresowaniem szczecinian spotkały się imprezy odbywające się w Parku Kasprowicza i w Teatrze Letnim.

W sobotę nie opodal amfiteatru rozgościł się zespół akrobatów z Berlina — „Die Luftkometen", który zaprezentował na wysokich rusztowaniach ćwiczenia akrobatyczne: były to popisy ekwilibrystyki na wysokości 20 metrów, ćwiczenia dziewcząt na trapezach oraz akrobacje na linie. Zespół z NRD ma już na swoim koncie ponad 900 występów w kraju i za granicą. Zobaczyło go ok 2 mln widzów. W Szczecinie niemieccy goście przyjęci zostali z nie mniejszym zainteresowaniem. Najbardziej podobały się popisy 6 dziewcząt i chłopców na wysoko rozwieszonej linie.

(Dokończenie na str. 8)

W sierpniu na Synaju

Spotkanie ministrów Izraela i Egiptu

PARYŻ PAP. Premier Izraela Menachem Begin zakomunikował w niedzielę, że ministrowie spraw zagranicznych i obrony Izraela i Egiptu spotkają się na początku sierpnia br. na Synaju w strefie rozdzielenia wojsk izraelskich i egipskich. Odmówił on jednakże „gestu dobrej woli" i oddania Egiptowi El-Arisz, głównej miejscowości na północnym Synaju. Begin oznajmił również, iż wszelkie inne propozycje wysunięte ostatnio przez rząd egipski, są nie do przyjęcia.

Zapowiedź kryzysu rządowego w Portugalii

Premier Soares zamierza odejść?

LIZBONA PAP. W Portugalii zanosi się na kryzys rządowy. Centrum Demokratyczno-Społeczne (CDS), będące partnerem rządowym Partii Socjalistycznej, zapowiedziało na dziś dymisję z gabinetu premiera Mario Soaresa trzech swych ministrów. CDS zagroziła wycofaniem się z koalicji rządowej, jeśli premier nie dokona reorganizacji gabinetu i nie dymisjonuje ministra rolnictwa Luisa Saiasa. Mario Soares odmawia zmian gabinetowych i zapowiada rezygnację w wypadku powstania kryzysu rządowego.

114 milionów Japończyków

TOKIO PAP. Japońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że w ciągu roku od końca marca 1977 r. ludność Japonii powiększyła się o 1,05 miliona, czyli o 0,9 procenta. Pod koniec marca br. Japończyków było 114 mln. W momencie obliczeń Tokio miało 11 369 mln mieszkańców.

Ku Klux Klan w Wielkiej Brytanii

LONDYN PAP. Według informacji prasy londyńskiej, amerykańska organizacja rasistowska Ku Klux Klan ma swe filie co najmniej w 40 hrabstwach brytyjskich. Członkowie Ku Klux Klanu prowadzą w W. Brytanii aktywną działalność propagandową, dokonują także napadów na kolorowych imigrantów. O pobłażliwości władz wobec organizacji świadczy to, że w kioskach brytyjskich można nabyć bez kłopotu organ prasowy Ku Klux Klanu.

Włoska policja poznaje tajemnice Czerwonych Brygad

RZYM PAP. W Rzymie trwa przesłuchanie młodego włoskiego ekstremisty lewicowego, aresztowanego w ub. tygodniu Claudio Arvisati. Prowadzący dochodzenie w sprawie porwania i zamordowania przez Czerwone Brygady Aldo Moro oświadczył, że zatrzymany był aktywnym członkiem „Kolumny Rzym Południe" tej terrorystycznej organizacji. Wziął udział w wielu zamachach dokonanych przez Czerwone Brygady. W ostatnich miesiącach współuczestniczył zwłaszcza w zamordowaniu 14 lutego br. sędziego Riccardo Palma.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Prierytet rzeczywisty czy formalny? ◆ Fosfogipsy na wydmach ◆ Tradycje i współczesność ◆

Egz. obow. Reg. 35/78

Omówienie komunikatu GUS o rozwoju gospodarki narodowej i wykonaniu NPSG

Pierwsze półrocze w liczbach

(Dokończenie ze str. 1)

LICZBA ludności Polski osiągnęła w końcu czerwca br. 35 mln; w miastach zamieszkuje 20 mln osób, a na wsi — 15 mln.

Przeciętne zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej wynosiło 11,9 mln osób i było wyższe o 0,6 proc. Osobowy fundusz płac wyniósł ponad 328 mld zł i był wyższy o 5,9 proc. Przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wyniosła 4510 zł i wzrosła o 5,3 proc. Wypłaty emerytur i rent wzrosły o 24,1 proc., a przeciętna emerytura i renta o 18,2 proc. osiągając 2 186 zł.

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 84,4 tys. mieszkań, tj. o 12 tys. mieszkań więcej (o 16,6 proc.). Łączna powierzchnia użytkowa mieszkań była większa o 21,7 proc.

PRZYCHODY pieniężne ludności osiągnęły kwotę 647,2 mld zł i były o 8,2 proc. wyższe.

SPRZEDAŻ detaliczna towarów przez jednostki gospodarki uspołecznionej wyniosła 529,4 mld zł i wzrosła o 7,9 proc. Wzrosły dostawy m. in. mięsa i przetworów oraz tłuszczów jadalnych (o 2,9), mleka spożywczego (o 8,8), cukru (o 9,8), tkanin wełnianych i wełnopodobnych (o 8,1), wyrobów dziewiarskich (o 4,4), wyrobów odzieżowych z tkanin (o 5,9), mebli (o 7,5), samochodów osobowych (o 12,1). Wartość usług dla ludności w jednostkach gospodarki uspołecznionej wzrosła o prawie 10 proc.

Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego — w cenach zbytu z 1978 r. — wzrosła o 6,2 proc., w tym na zaopatrzenie rynku o 7,6 proc., a na cele eksportowe o 11,5 proc. Wzrosła produkcja większości ważniejszych wyrobów w przemyśle uspołecznionym.

Nie wykonano jednak planu produkcji niektórych podstawowych wyrobów m. in.: wyrobów walcowanych, miedzi elektrolitycznej, łożysk tocznych, statków morskich, lodówek, maszyn do szycia, tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych, cementu, elementów ściennych, płyt drewnopochodnych, mebli, celulozy, papieru, tektury, tkanin wełnianych. Zostało to spowodowane głównie trudnościami energetycznymi, szczególnie w I kwartale br. oraz zaopatrzeniowymi.

PRZECIĘTNE zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym w I półroczu 1978 r. wyniosło 4769 tys. osób. Wydajność pracy w przemyśle uspołecznionym wzrosła o 6,4 proc.

WEDŁUG danych spisu rolniczego z 1978 r. nastąpił wzrost pogłowia bydła o 0,6 proc., w tym pogłowia krów o 1,2 proc. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło ogółem o 8,1 proc., pogłowie owiec wzrosło o 7,7 proc.

Wartość dostaw sprzętu rolniczego dla rolnictwa była wyższa o 8,2 proc. Zużycie nawozów sztucznych pod zbiory 1978 r. było nieco wyższe. Sprzedaż pasz treściwych dla rolnictwa wzrosła o ok. 23 proc.

Według wstępnych danych nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły 244 mld zł i zmniejszyły się o 1,8 proc.

Uspołecznione gospodarstwa transportowe przewiozły w I półroczu 1978 r. ok. 799,5 mln ton ładunków, tj. o 3,8 proc. więcej. W morskich portach handlowych przeładowano ok. 35 mln ton ładunków (wzrost o 9,3 proc.). Łączny tonaż morskiej floty transportowej wynosił 4403,7 tys. DWT.

OBROTY towarowe handlu zagranicznego (w cenach bieżących) wzrosły o 2,3 proc. Wartość eksportu osiągnęła 21,3 mld zł dew., tj. wzrosła o 9,3 proc., a wartość importu wynosiła 22 mld zł dew. i zmniejszyła się o 3,8 proc.

Rozbudowa fabryki fajansu

WŁOCŁAWEK PAP. Przystąpiono do rozbudowy Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej — jedynego w kraju producenta atrakcyjnych wyrobów zdobionych różnokolorowymi wzorami i ornamentami. Fabryce tej, szczycącej się już ponad 100-letnimi tradycjami przybędą w najbliższych latach nowoczesne hale produkcyjne, pozwalające na zwiększenie produkcji serwisów do kawy, kompletów obiadowych, wazonów, świeczników i żyrandoli oraz całej gamy fajansowej galanterii — do 2,8 tys. ton rocznie. Będzie to podwojenie dotychczasowych zdolności produkcyjnych kujawskiego zakładu.

Konne wczasy w mieście

ZAMOŚĆ PAP. Atrakcyjną formę rekreacji zaproponował mieszkańcom Zamościa oraz licznie odwiedzającym „perłę renesansu" turystom Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Sitnie, organizując konne wczasy w mieście. Codziennie w obiektach zamojskiego Technikum Rolniczego odbywają się pod okiem fachowego instruktora konne jazdy dla wszystkich chętnych. Początkujący próbują swych sił na terenie ujeżdżalni, natomiast zaawansowani wyjeżdżają na wycieczki w okolice Zamościa. Konne wczasy cieszą się coraz większą popularnością.

Stereofonia w samochodzie

WAŁBRZYCH PAP. W pierwszym półroczu br. z Zakładów Radiowych „Diora" trafiło do sklepów 5,5 tysiąca sztuk pierwszych polskich samochodowych radioodbiorników stereofonicznych o nazwie „Echo-1". Aparaty te zapewniają bardzo dobry odbiór audycji muzycznych. Odbiornik wyposażony został przez dzierżoniowskich konstruktorów w nowoczesne układy scalone, a także w 2 kolumny głośnikowe, które umożliwiają selektywny odbiór audycji. Ogółem w roku 1978 Zakłady Radiowe „Diora" wyprodukują 10 tys. sztuk radioodbiorników „Echo-1".

„Piętrowy" borowik

KIELCE PAP. Niezwykły okaz borowika znalazł jeden z mieszkańców Kielc w lasach koło Rakowa. Otóż na dużym grzybie rósł nieco mniejszy borowik, który był tak samo zdrowy, jak jego „ojciec".

Po ostatnich opadach deszczu i ociepleniu, w Lasach Świętokrzyskich jest coraz więcej grzybów. Amatorzy zbierania grzybów powracają do domów z koszami maślaków, kurek i kozaków.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Iwonicz-Zdrój" z Manchesteru,
m/s „Kapitan Kański" z Rotterdamu,
m/s „Kopalnia Moszczenica" z Safi.

STATKI NA WYJŚCIU:

nie przewiduje się.

Awans i odznaczenia kosmonautów

21 BM. po południu odbyła się w wojskowym ośrodku w Helenowie k/Warszawy uroczystość wręczenia polskim kosmonautom aktów mianowania na kolejne stopnie wojskowe oraz odznak i tytułów „Zasłużony pilot wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Mjr Mirosław Hermaszewski awansowany został na stopień podpułkownika Wojska Polskiego, ppłk Zenon Jankowski na stopień pułkownika WP.

Gen. mjr lotnictwa Piotr Klimuk udekorowany został odznaką „Braterstwa broni", gen. lejtn. lotnictwa Władimir Szatałow — medalem pamiątkowym „Braterstwa broni".

Skrót wystąpienia Edwarda Gierka w Sejmie

ZEBRALIŚMY się dziś, w przededniu Święta Odrodzenia Polski, na uroczystej sesji Sejmu, by dać wyraz dumy i radości z pomyślnego lotu pierwszego Polaka w Kosmos. Jeszcze niedawno przeżywaliśmy wszyscy lot orbitalnego kosmicznego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6 — „Sojuz".

Dziś Mirosław Hermaszewski i Piotr Klimuk są wśród nas. Serdecznie witamy Was, drodzy towarzysze kosmonauci na ziemi polskiej, w stolicy naszego kraju — Warszawie.

21 lat temu sygnał pierwszego sputnika obwieścił światu, że zapoczątkowana została przez Związek Radziecki, era opanowania Kosmosu. W niespełna cztery lata później na orbicie okołoziemskiej znalazł się pierwszy człowiek, obywatel Kraju Rad — Jurij Gagarin. W ciągu dwóch dziesięcioleci badania kosmiczne stały się jednym z głównych kierunków rozwoju współczesnej nauki i techniki.

Współdziałając z uczonymi radzieckimi i z uczonymi innych krajów socjalistycznych w ramach wspólnego programu „Interkosmos", polscy uczeni uzyskali w badaniach kosmicznych wiele cennych osiągnięć. Lot radziecko-polskiej załogi orbitalnego kompleksu badawczego „Salut-6 — Sojuz" stanowi nowy, niezmiernie ważny etap tej współpracy. Wyniki przeprowadzonych eksperymentów przyniosą pożytek nauce i gospodarce narodowej. Świadomi znaczenia badań kosmicznych oraz rozległych perspektyw, jakie te badania wyznaczają, zapewnimy warunki dorosnącego w nich udziału nauki polskiej, odpowiednio do potrzeb i możliwości naszego kraju.

Towarzyszu majorze Hermaszewski!

Zaskarbiliście sobie najserdeczniejsze uczucia milionów Polaków. Tak jak w czasie swojej dotychczasowej służbie godnie reprezentowaliście imię naszej Ojczyzny i tradycje polskiego żołnierza.

Towarzyszu generale Klimuk!

W Waszej osobie wspólny radziecko-polski lot miał wspaniałego dowódcę. Cały nasz naród podziwia Was i jest Wam serdecznie wdzięczny.

Drodzy towarzysze!

Pragnę jeszcze raz obu Wam podziękować w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu władz najwyższych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Sejmu, Rady Państwa i Rady Ministrów, w imieniu Frontu Jedności Narodu.

Gorące podziękowania i serdeczne pozdrowienia kieruję do pracujących nadal na kosmicznej orbicie towarzyszy Kowalonka i Iwan czenkowa.

Radziecko-polski lot kosmiczny to nowy, szlachetny symbol braterstwa naszych narodów. Jesteśmy głęboko wdzięczni sekretarzowi generalnemu KC KPZR, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, towarzyszowi Leonidowi Breżniewowi i rządowi radzieckiemu, uczonym, specjalistom, robotnikom, całemu narodowi radzieckiemu za wszystko, co zostało zrobione, aby ten wspólny lot mógł zakończyć się sukcesem.

Wyrazy wysokiego uznania kieruję do polskich uczonych i specjalistów, którzy uczestniczyli w przygotowaniu lotu.

Serdecznie dziękuję za wzorową, żołnierską i obywatelską postawę podpułkownikowi Zenonowi Jankowskiemu, który rzetelnie przygotował się do zadań kosmonauty a następnie doskonale wypełnił odpowiedzialne zadanie w Centralnym Ośrodku Kierowania Lotami.

Wysoka Izbo!

Posłanki i posłowie!

Pierwszy lot kosmiczny Polaka przynosi wielkie zadowolenie naszemu narodowi — narodowi Kopernika, narodowi, który wniósł i wnosi znaczący wkład do nauki światowej i do humanistycznych wartości cywilizacji ogólnoludzkiej. Przynosi ten lot satysfakcję milionom zwykłych ludzi.

SYMBOLICZNĄ wymowę ma zbieżność w czasie radziecko-polskiej wyprawy kosmicznej z 34 rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN. Unaocznia ona historyczny wymiar wielkiego awansu gospodarczego, naukowo-technicznego i cywilizacyjnego naszego narodu oraz wysoką pozycję międzynarodową naszego państwa. Osiągnęliśmy to dzięki socjalizmowi i w oparciu o przyjaźń polsko-radziecką.

Polska Ludowa jest dziedzicem całej patriotycznej i postępowej tradycji narodu. Jest to Polska sił na swoim potencjałem gospodarczym, sprawiedliwością ustroju społecznego, jednością moralno-polityczną narodu, Polska silna swoimi socjalistycznymi sojuszami.

Polska Ludowa dała naszemu narodowi historyczną szansę rozwiązania najważniejszych problemów bytu narodowego. Szansę tę wykorzystaliśmy.

W tej uroczystej chwili upamiętniającej polski udział w opanowaniu Kosmosu, złóżmy hołd najwyższy naszemu bohaterskiemu narodowi, twórcy wszystkich osiągnięć i wartości, włodarzowi Ojczyzny!

Do Was się zwracam, młode Polki i młodzi Polacy. Sprostacie każdemu zadaniu, każdej sytuacji, jeśli zawsze potraficie połączyć tradycyjne dla naszego narodu: odwagę, ofiarność i patriotyczne poczucie społecznej powinności — z polityczną mądrością i dyscypliną, z wysokimi kwalifikacjami i umiejętnością nowoczesnej, skutecznej pracy.

Obaj nasi kosmonauci, towarzysze Hermaszewski i Jankowski, należą do pokolenia, które rosło wraz z Polską Ludową. Obaj są komunistami, obaj w młodości byli członkami Związku Młodzieży Polskiej. Dziś właśnie mija 30 lat od utworzenia tej organizacji, która zjednoczyła młode pokolenie w dążeniu do wspólnych celów. Dorobek ZMP stanowi cenne dziedzictwo naszego ruchu młodzieżowego.

DZIEŃ dzisiejszy jest wielkim świętem żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, zwłaszcza lotników polskich, godnych kontynuatorów pięknych tradycji polskich skrzydeł. Ludowe Wojsko Polskie, które jesienią obchodzić będzie swoje 35-lecie, jest spadkobiercą bojowych i postępowych tradycji oręża polskiego.

Udział Wojska Polskiego w przygotowaniu pierwszego polsko-radzieckiego lotu kosmicznego najlepiej potwierdza wkład, jaki wnosi ono do pokojowej pracy narodu. Myślę, że dam wyraz uczuciom wszystkich posłów, jeśli złożę dowódcom naszych sił zbrojnych, wszystkim żołnierzom najlepsze gratulacje i gorące pozdrowienia.

PIERWSZY radziecko-polski lot kosmiczny jest najnowszym dobitnym wyrazem jedności ideowej PZPR i KPZR, jest potwierdzeniem historycznej doniosłości braterskich, sojuszniczych stosunków, jakie łączą nasze państwa i narody. Źródła naszych braterskich związków sięgają daleko w przeszłość. Naszą jedność wykuwała się w ogniu wspólnych rewolucyjnych walk z caratem, krzepła na barykadach Wielkiego Października. Jej gorącym rzecznikiem był Włodzimierz Lenin.

Nowy wymiar historyczny przyjmują nasze narodów uzyskała w przełomowych latach wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Naród polski nigdy nie zapomni o sześciuset tysiącach synów narodu radzieckiego poległych w walce o wspólną wolność na naszej ziemi. Był wśród nich ojciec obecnego tu generała-majora Piotra Klimuka — szeregowy gwardii Ilia Klimuk, który poległ śmiercią bohatera w grudniu 1944 r. na przyczółku Warecko-Magnuszewskim.

Z tragicznych doświadczeń i z najlepszych tradycji narodu polskiego, ze współczesnych jego dążeń, z socjalistycznych ideałów, wypływa niezłomna wola pokoju.

Cztery lata temu z trybuny Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wysunąłem w imieniu Polski ideę wychowania młodych pokoleń dla życia w pokoju.

Wychowywać społeczeństwa, a zwłaszcza młode pokolenia, w duchu pokoju, krzewić wśród nich uczucia przyjaźni i szacunku dla wartości i dorobku każdego narodu — to obowiązek nie tylko rządów lecz szczególna misja uczonych, pedagogów, pisarzy.

NIEDAWNO, na XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, wytyczyliśmy nowe zadania w dziedzinie aktywizacji rodzimych źródeł postępu naukowo-technicznego, zacieśniania współpracy w tej dziedzinie ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą państw socjalistycznych oraz pełniejszego wykorzystania dorobku nauki i techniki światowej. Wysunęliśmy ideę wielkiego ogólnonarodowego dzieła zagospodarowania Wisły i wszystkich zasobów wodnych naszego kraju.

Na ogólnokrajowej naradzie przedstawicieli samorządu robotniczego rozpatrzyliśmy wnikliwie bieżące i perspektywiczne problemy gospodarcze, wspólnie ustaliliśmy zadania w dziedzinie realizacji założeń planu. Nie po raz pierwszy odwołaliśmy się do klasy robotniczej, do kadry inżynieryjno-technicznej, do jej zaangażowania i gospodarności. Jestem pewien, że klasa robotnicza, że wszyscy ludzie pracy jak zawsze odpowiedzą na ten apel aktywną postawą, dobrą robotą, zrozumieniem interesów kraju.

ZA ROK obchodzić będziemy 35 rocznicę naszej socjalistycznej Ojczyzny. Uczyńmy wszystko, aby w każdym zakładzie pracy, w każdej szkole i uczelni, we wszystkich miastach i wsiach przywitać ten jubileusz jeszcze lepszymi wynikami w naszej narodowej pracy, w naszych wspólnych staraniach o pomyślność Polski i Polaków.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 21 lipca 1978 r.

SEJM Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystym posiedzeniu w dniu 21 lipca 1978 r. wita z głębokim zadowoleniem pomyślny przebieg i doniosłe rezultaty lotu kosmicznego zespołu orbitalnego „Salut-6 — Sojuz" z radziecko-polską załogą. Po raz pierwszy w międzynarodowych badaniach Kosmosu wziął udział polski kosmonauta. Lot Mirosława Hermaszewskiego z radością i dumą przeżywał cały naród polski, widząc w tym historycznym wydarzeniu doblitny wyraz przemian, jakie za sprawą socjalizmu, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dokonały się w życiu naszego narodu i państwa.

Udział Polski w realizacji wspólnego, wielostronnego programu krajów socjalistycznych „Interkosmos", którego ważnym ogniwem była praca międzynarodowej załogi orbitalnego kompleksu naukowego, jest nowym, dobitnym świadectwem braterskich więzi łączących nasz naród z narodami Związku Radzieckiego oraz głębokich i wiecznie żywych treści sojuszu polsko-radzieckiego.

Sejm wyraża uznanie dla radzieckich specjalistów, którzy przygotowali lot i wyszkolili kosmonautów. Serdeczne słowa uznania kieruje Sejm pod adresem dowódcy statku kosmicznego „Sojuz-30" generała majora Piotra Klimuka oraz załogi stacji orbitalnej „Salut-6".

Sejm pozdrawia gorąco uczonych polskich, wysoko oceniając ich twórczy wkład w przygotowanie naukowego programu lotu kosmicznego.

Sejm wyraża uznanie Ludowemu Wojsku Polskiemu, w którego szeregach pierwszy polski kosmonauta kształcił swe umiejętności, męstwo i odwagę.

Udział Polski w pionierskich badaniach Kosmosu jest ściśle związany z realizacją programu wszechstronnego rozwoju kraju, wytyczonego w szczególności w Uchwałach VI i VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Sejm w przededniu Święta Lipcowego, wyrażając pełną solidarność z wystąpieniem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka zwraca się do całego narodu, aby nadal pracą i jej dobrymi rezultatami dokumentował niezłomną wolę zapewnienia pomyślnej przyszłości naszej Ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Powszechne potępienie zamachu na gen. Ramosa

Prowokacja grożąca procesowi normalizacji w Hiszpanii

MADRYT PAP. Pościg za czwórką zamachowców, z których rąk zginęli w piątek rano gen. Sanchez Ramos, wysoki urzędnik administracji wojskowej i jego adiutant płk Perez Rodriguez nie dał dotychczas żadnych rezultatów. Kontrole Guardia Civil ustawione na szosach prowadzących z Madrytu do miejscowości wypoczynkowych w Sierra Guadarrama, gdzie może znajdować się kryjówka zamachowców sprawiły, iż w niedzielę powtórzyły się na tych drogach zatory samochodowe sięgające 15 km.

PRZEDSTAWICIELE generalnej dyrekcji bezpieczeństwa wyrażali pesymizm co do możliwości ujęcia sprawców, którzy według sprzecznych poszlak i opinii należą do ekstremistycznej organizacji GRAPO bądź do baskijskiej ETA. Ta organizacja w ogłoszonym w sobotę komunikacie przyznaje się do zamachu i stwierdza, że jest on odpowiedzią na niedawne brutalne akcje sił represyjnych w Kraju Basków, m. in. masakrę, której dokonała policja podczas święta ludowego San Fermines w Pampelunie.

Władze bezpieczeństwa i dzienniki madryckie podważają jednak autentyczność komunikatu ETA wskazując na to, iż typ broni, którą posłużyli się zamachowcy nie był dotąd używany przez separatystyczną organizację baskijską. Ponadto w akcjach zbrojnych ETA nigdy nie brały udziału kobiety, zaś wśród czwórki zamachowców została zidentyfikowana przez świadków Isabel Llaquet, znana aktywistka GRAPO z Leridy.

Rewolucyjne grupy antyfaszystowskie im. 1 Października zamieszane były w wiele akcji zbrojnych i zamachów o charakterze prowokacyjnym, a prasa hiszpańska niejednokrotnie pisała o daleko idącej infiltracji GRAPO przez rozmaite służby policyjne utworzone za panowania gen. Franco i określane obecnie przez źródła oficjalne jako „elementy niekontrolowane".

Rzecznicy wszystkich demokratycznych partii politycznych Hiszpanii od komunistycznej po chrześcijańskich demokratów użyli ostrych słów dla potępienia zamachu jako prowokacji mogącej zagrozić procesowi normalizacji politycznej i demokratyzacji w Hiszpanii.

Sadat będzie miał własną partię?

W PRZEMÓWIENIU wygłoszonym z okazji przypadającej 23 bm. 26 rocznicy obalenia monarchii egipskiej, prezydent Egiptu Anwar Sadat oznajmił, że postanowił utworzyć własną partię polityczną w celu umocnienia swej osobistej pozycji w związku z trudnymi rokowaniami pokojowymi z Izraelem i ciężką sytuacją gospodarczą kraju. Jednocześnie Sadat zapowiedział, że wprowadzi poprawkę do konstytucji w celu zlikwidowania Socjalistycznego Związku Arabskiego. Partia ta została utworzona w okresie rządów zmarłego prezydenta Gamal Abdel Nasera.

Odpowiedź Wietnamu na notę chińską

WŁADZE Socjalistycznej Republiki Wietnamu przekazały odpowiedź na notę chińską z 19 lipca br., w której Chińska Republika Ludowa wyraziła chęć przedyskutowania w pierwszej dekadzie sierpnia w Hanoi lub w Pekinie na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych spornej kwestii ludności pochodzenia chińskiego, zamieszkałej w Wietnamie. Władze w Hanoi wyrażają ubolewanie, że mimo sugestii wietnamskich do takiego spotkania nie doszło wcześniej i że zamiast tego, w następstwie postawy władz chińskich stosunki między obu krajami uległy pogorszeniu. Mając jednak na uwadze tradycyjną przyjaźń między narodami wietnamskim i chińskim strona wietnamska proponuje rozpoczęcie rozmów na temat ludności Hoa 8 sierpnia br. w Hanoi.

Węgry

Podwyżka cen napojów alkoholowych

BUDAPESZT PAP. Jak informuje agencja MTI, w niedzielę opublikowano na Węgrzech komunikat Państwowego Urzędu Cen oraz Ministerstwa Handlu Wewnętrznego WRL informujący o podwyżce cen wódek i likierów przeciętnie o 25 proc.

W uzasadnieniu obecnej podwyżki komunikat stwierdza, że w ostatnich latach na Węgrzech szybko rosło spożycie alkoholu i w ciągu ostatnich 7 lat zwiększyło się o 70 proc. w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Komunikat stwierdza też, że jest to zjawisko sprzeczne z celami polityki socjalnej i ochroną zdrowia.

Miłość nie zna granic (wieku)

SŁYNNA gwiazda greckiego kina, 51-letnia Irena Pappas, która między innymi kreowała główną rolę kobiecą w filmie „Zorba", zakochała się w „koledze po fachu" Nikosie Verlakisie i od trzech lat stanowią nierozłączną parę. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Verlakis jest młodszy od swojej ukochanej o... 22 lata.

Po przewrocie w Boliwii

Wojsko przejęło władzę

MEKSYK PAP. „Gen. Juan Pereda Asbun, który przejął w piątek władzę w Boliwii w wyniku puczu wojskowego, utworzył rząd, składający się z wyższych oficerów wojskowych i lojalnych wobec niego polityków cywilnych. Kompletna lista ministrów ma być podana do wiadomości publicznej we wtorek. Agencje prasowe donoszą o utrzymującym się w Boliwii napięciu w związku z przewrotem wojskowym i sfałszowaniem wyborów prezydenckich, które odbyły się tam 9 bm. Jak wiadomo oficjalne wyniki głosowania przesądziły o zwycięstwie gen. Peredy i porażce głównego kandydata opozycji lewicującej Hernana Silesa Zuazo. Los tego ostatniego, uważającego się za faktycznego zwycięzcę w wyborach, nie jest znany.

PRZECIWKO objęciu urzędu przez gen. Peredę wystąpiły związki zawodowe. Do zagłębia górniczego, gdzie pracownicy kopalń proklamowali 48-godzinny strajk, nowe władze skierowały oddziały wojskowe. Służba bezpieczeństwa aresztowała w Cochabambie wielu działaczy politycznych i związkowych, uważanych za niebezpiecznych dla administracji gen. Peredy. Są to pierwsze aresztowania od czasu ogłoszenia przez byłego prezydenta Banzera powszechnej amnestii w styczniu br. Wśród zatrzymanych znajdują się przedstawiciele lewicy i partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Zamierzenia polityczne nowego szefa państwa boliwijskiego nie są znane. Obserwatorzy zwracają uwagę, iż sam sposób przejęcia władzy przez gen. Peredę, którego wybór na prezydenta jest powszechnie kwestionowany, oznacza odsunięcie demokratycznych przeobrażeń, zapowiadanych przez Hugo Banzera. Nie wiadomo czy gen. Pereda zwoła 138-osobowy Kongres, wyłoniony w wyniku powszechnego głosowania przeprowadzonego wraz z wyborami prezydenckimi. Jak wiadomo trybunał elekcyjny unieważnił te wybory, opierając się na ujawnionych nieprawidłowościach i nadużyciach.

Jeszcze jeden akt oskarżenia przeciwko Indirze Gandhi

DELHI PAP. Były premier Indii Indira Gandhi ma stanąć 23 sierpnia przed sądem w Delhi pod zarzutem wymuszenia od kilku przemysłowców darowizn w postaci „jeepów" na potrzeby kampanii wyborczej Kongresu w marcu ub. roku.

AKT oskarżenia zgłoszony 22 bm. w sądzie delhijskim przez rządowe centralne biuro śledcze stwierdza, że pani Gandhi wspólnie z pięcioma innymi osobami nadużyła swego stanowiska urzędowego, aby skłonić firmy prywatne do ofiarowania Partii Kongresowej 140 samochodów terenowych. Spośród nich co najmniej 35 użyto podczas kampanii wyborczej w okręgach, w których kandydowali pani Gandhi i jej syn Sanjay.

Z OSKARŻENIEM tym rząd indyjski wystąpił już w październiku ub. roku. Pani Gandhi została wówczas aresztowana, ale w dzień później sąd nakazał jej zwolnienie, uznawszy iż zarzut nie jest należycie udokumentowany.

Indira Gandhi oświadczyła wtedy, że aresztowano ją bez podstaw prawnych, za to z wyraźnych pobudek politycznych, aby osłabić Kongres i odwrócić uwagę opinii publicznej od niepowodzeń rządu Janaty.

Aresztowanie córki Nehru w październiku ub. roku wywołało falę sympatii dla niej i Kongresu. Obecnie centralne biuro śledcze poprzestało na zgłoszeniu aktu oskarżenia i jak się zdaje nie sprzeciwi się, aby p. Gandhi odpowiadała z wolnej stopy.

11 bm. rząd indyjski rozpoczął postępowanie sądowe przeciwko Indirze Gandhi w trzech innych sprawach, dotyczących nadużycia władzy w okresie stanu wyjątkowego 1975—77.

Dolar poniżej „psychologicznej granicy"

TOKIO PAP. W poniedziałek rano na międzynarodowej giełdzie walutowej w Tokio dolar amerykański spadł poniżej „psychologicznej granicy" — 200 jenów. Za jednostkę waluty amerykańskiej płacono 199,4 jena. Jest to najniższy po wojnie kurs dolara USA.

Moskwa. Prospekt Kalinina.

CAF—TASS

Starcia policji z neofaszystami

BONN PAP. W sobotę w małej miejscowości Lentfoehrden w Szlezwiku-Holsztynie (RFN) doszło do starć neofaszystów z „Frontu akcji narodowych socjalistów" z policją. Zebrali się oni tu na zabronionym przez władze wiecu, po czym zaatakowali interweniujących policjantów butelkami i pałkami. Wiele osób odniosło obrażenia. Jeden ciężko ranny policjant został przewieziony do szpitala. 25 neofaszystów aresztowano.

Moda na koty

NA zachodzie Europy nastała moda na... koty, które zdecydowanie wysunęły się na pierwsze miejsce wśród zwierząt domowych. W RFN obliczono, że z pieniędzy wydawanych przez społeczeństwo na żywność dla czworonogów 55 procent przeznaczanych jest na karmę dla kotów.

Tragiczny weekend na plażach japońskich

TOKIO PAP. Utrzymujące się w Japonii upały spowodowały rekordową frekwencję na licznych w tym kraju plażach. Rekordowa jest również liczba utonięć. W falach morskich znalazły w ciągu ostatnich dni śmierć 62 osoby, a 8 zaginęło.

Kroniki policyjne podają, że od początku tego roku około 1600 osób utonęło lub zaginęło bez wieści w czasie kąpieli na plażach japońskich.

Walki w Bejrucie

BEJRUT PAP. Wymiana ognia z broni ciężkiej między arabskim korpusem bezpieczeństwa a ugrupowaniami prawicowymi, do której doszło w nocy dzielę we wschodniej dzielnicy Bejrutu, ustała tego dnia przed północą. W wyniku tych starć co najmniej 6 osób zostało zabitych a kilkanaście rannych.

Pakistan

Aresztowanie dziennikarzy i wydawców

WŁADZE pakistańskie aresztowały w niedzielę 17 dziennikarzy i wydawców, którzy rozpoczęli strajk głodowy. Pakistański związek dziennikarzy i konfederacja pracowników wydawnictw postanowiły w ubiegłym tygodniu proklamować strajk głodowy w celu wywarcia nacisku na władze, by przywróciły wolność prasy w Pakistanie.

Śmierć w nurtach rzeki

LONDYN PAP. Tragiczna katastrofa wydarzyła się w niedzielę w Seulu (Korea Południowa). Autobus, przejeżdżający przez most, wpadł do rzeki. 40 jego pasażerów poniosło śmierć.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

REMONT 100-LETNIEGO BUDYNKU

— NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Zgadywanka dla zainteresowanych" dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego informuje, że administratorem budynku przy ul. Obrońców Stalingradu 10/11 jest Oddział Wojewódzki NBP w Szczecinie. W budynkach tych KPBB nr 2 przeprowadza aktualnie całkowitą wymianę instalacji elektrycznej i telefonicznej wraz z przekuwaniem ściany zewnętrznej oraz budową nowego przyłącza sieci elektrycznej. Roboty te wykonywane są bezpośrednio pod tabliczką z numerem budynku i dlatego była ona zakurzona i rzeczywiście mało czytelna. Stan taki utrzymywał się około tygodnia. Po ukazaniu się notatki tabliczkę z numerem budynku umyto i wyraźnie odmalowano. Jednocześnie zamówiliśmy nowe szybki do tej tabliczki.

Ponadto informujemy, że w budynkach tych przeprowadzamy jest remont kapitalny. Dokonano już całkowitej wymiany systemu ogrzewania, przewidziane też wymianę pionów kanalizacyjnych, wykonanie nowej elewacji budynków, a następnie malowanie wszystkich pomieszczeń. Towarzyszą temu określone prace budowlane, co sprawia, że nieunikniony zjawiskiem jest zaśmiecanie obiektu i poręczy, na co w sposób bezpośredni nie mamy wpływu, ponieważ prace te wykonują różne przedsiębiorstwa.

Notatka uczyniła nas dodatkowo na potrzebę zdecydowanego egzekwowania od poszczególnych wykonawców utrzymywania porządku na budowie. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że szczególnie w okresie wykonywania elewacji budynku jego wygląd i otoczenie nie będzie należyte. Pragniemy zapewnić, że nasze starania zmierzają do przywrócenia prawie 100-letniemu budynkowi sprawności technicznej i estetycznego wyglądu.

Dyrektor
mgr Tadeusz ŻYWCZAK

W POLICACH NA UL. DOLNEJ

DO URZĘDU Miasta i Gminy Police przesłaliśmy skargę Czytelników w sprawie nieporządków na ul. Dolnej i przyległym do tej ulicy terenie. Urząd Miasta i Gminy Police wyjaśnia:

„Ulica Dolna jest położona na obrzeżu miasta od strony północnej. Przy tej ulicy znajdują się trzy budynki mieszkalne, z których jeden po uprzednim przekwaterowaniu lokatorów planowany jest do rozbiórki jeszcze w tym roku. Również przy tej ulicy znajduje się zespół garaży blaszanych z czasową lokalizacją oraz prowizoryczny budynek gospodarczy z trzodą chlewną. Ulica, ślepo zakończona, spełnia funkcję komunikacyjną przede wszystkim dla użytkowników wymienionych budynków i posiadaczy garaży.

Zgodnie z wydanym nakazem, trzoda chlewna ulegnie likwidacji w bliż. roku. Z chwilą rozpoczęcia budynku mieszkalnego zlikwidowane będą również komórki użytkowników tego budynku. Wokół terenu wraz z uformowaniem skarpy od strony ul. Wojska Polskiego będzie zagospodarowany w 1979 r. Pozostałe prace o charakterze porządkowym będą wykonane jeszcze w tym roku przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Policach oraz mieszkańców ul. Dolnej.

W przypadku konieczności będą zastosowane nakazy administracyjne. Sprawą nietrzeźwych osób gromadzących się przy smażalni szaszłyków zainteresowano miejscowy Komisariat MO. Plac zabaw dla dzieci znajduje się przy ul. Wojska Polskiego w odległości 50 m od ul. Dolnej. Urządzanie drugiego placu zabaw w tym rejonie jest zatem zbędne.

Nadto informuję, że o ul. Dolnej nie zapomniano. Ograniczone środki finansowe i możliwości wykonawcze skierowano na pilniejsze zadania w innych rejonach miasta.

mgr inż. Kazimierz WIKKHOWSKI
Naczelnik Miasta i Gminy

OBSERWACJA SKRZYŻOWANIA

— W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Potrzebny znak zakazu", Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego informuje, że zmodernizowane skrzyżowanie ulic Mickiewicza, Traugutta i Poniatowskiego jest we wstępnej fazie funkcjonowania i znajduje się pod obserwacją Wydziału Komunikacji UM i organów kontroli ruchu drogowego. Wnioski z obserwacji częściowo zostały już zrealizowane (ustawiono dodatkowe komory świetlne na przejściach dla pieszych), bądź też są w trakcie realizacji (tabliczki ze strzałką pod sygnalizatorami, wymiana znaków drogowych na normatywne).

W najbliższym czasie podjęta będzie decyzja w sprawie ewent. ustawienia dodatkowych znaków zakazu zatrzymywania się w rejonie tego skrzyżowania.

Z up. prezydenta miasta
mgr inż. Zbigniew CZAPLICKI
kierownik wydziału

BOKSERKI NIE REZYGNUJĄ

FALA oburzenia, jaka przeszła przez Europę po pierwszych występach północnych kobiet w walkach bokserskich w RFN, nie odniosła skutku. Ostatnio ta „moda" przedostała się do Austrii.

Wiedeński klub nocny „Emanuelle" zwabił mirażem wielkich zarobków wiele młodych kobiet, które zgodziły się występować w nocnym lokalu w bokserskich walkach. Aby jednak wszystko odbywało się „fair", współwłaściciel klubu zaangażował dla swoich bokserek trenera, byłego mistrza Europy, Hansa Orsolesa. Uczy on swoje „podopieczne" ataku i obrony, „podciąga" ich kondycję. Chodzi o to, aby wiedziały one jak zachowywać się w ringu i aby już nie dopuścić do tego, co wywoływało protesty, że naprzeciw siebie stawały przerażone kobiety — zachęcane pieniędzmi lub znajdujące się pod wpływem alkoholu, uprawiały w ringu przeżywną bijatykę, która znieważała godność ludzką.

Aję czy to, że być może kobiety pod wpływem treningu będą lepiej poruszać się w ringu nie że coś zmienić? Tego rodzaju „widowisko" musi budzić jedynie wstręt i obrzydzenie.

Karaluchy „programują"

SUPERPOCIĄGI japońskie, które rozwijają szybkość ponad 200 km na godzinę, są sterowane elektronicznie przy pomocy komputerów. Pewnego dnia na trasie Tokio—Hakata pociąg zatrzymał się na stacji kolejowej Nagoya i wcale nie miał ochoty ruszyć z miejsca, a tymczasem od kilkudziesięciu minut winien się już znajdować na i rozwijać szybkość 210 kilometrów na godzinę.

Okazało się, że do komputera dostały się... karaluchy i spowodowały zakłócenia w funkcjonowaniu zwykle nieomylnej ma szynerii.

Zarząd japońskich kolei wydał karaluchom wojnę, ale jak się okazuje nielatwą ją wygrać. Podróżni wyrzucają przez okna pociągów mnóstwo resztek jedzenia i tak „podkarmiane" systematycznie insekty bardzo trudno wytępić.

Tak rodził się spektakl

PRZEDE wszystkim hałas, któremu sprzyja akustyka sali gimnastycznej. Jeszcze na luzie, swobodnie, jeszcze rozgrzewka, kilka krótkich ćwiczeń... Za chwilę rozpocznie się ta ostatnia przed publiczną prezentacją, próbą wieńcząca 2,5 roku pracy nad nowym spektaklem „Struktury".

— 2,5 ROKU to wbrew pozorom wcale nie jest długo — mówi współtwórca widowiska Jerzy Kubicki. — Byliśmy na 5 wspólnych obozach w kraju i za granicą, ale ciągle jeszcze nie jesteśmy zadowoleni. Różnice poziomów artystycznych, znajomości zamkniętego języka mimów i możliwości scenicznych, to główny problem naszego scenicznego przedsięwzięcia. W „Strukturze" biorą udział członkowie grup teatralnych NAESTVED AMATORSCHE z Danii, „ZESSI" z Holandii oraz nasze Studio Pantomimy Policznych Oświaty i Wychowania. Tu doczekało finału pierwsze międzynarodowe przedsięwzięcie Studia Pantomimy PS. Z jakim skutkiem — o tym mają zadecydować każdy indywidualnie. W niedzielę w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się premiera „Struktur", dzisiaj — jej powtórzenie, potem występy w Polsce. Danii i Holandii... Ostatni dzień prób utrwalił aparat naszego fotoreportera. Tak rodził się spektakl ambicji młodych, ich poszukiwań twórczych i przyjaźni.

Piotr CYWINSKI

Zdjęcia: Zbigniew Jodkowski

NA ZDJĘCIU: autorzy widowiska (od lewej) Jerzy Kubicki i Zygmunt Zdanowicz.

„Struktury"

techniki Szczecińskiej. Sporo czasu musieliśmy poświęcić dopracowaniu naszych zagranicznych odtwórców spektaklu, którzy pantomimę traktują z mniejszym niż my pietyzmem, choć stała się ich hobby. My np. odbywamy dwie-trzy próby w tygodniu, oni — w miesiącu. Od ćwiczeń czysto sportowych, akrobatycznych do plastyki ciała, ruchu — to zakres umiejętności, które musieli opanować.

KONTAKTY Studia Pantomimy PS — inicjatora międzynarodowego spektaklu — z zagranicznymi zespołami rozpoczęły się już dawno. Z czasem zawiązała się przyjaźń między różnojęzycznymi wielbicielami sztuki gestu, zrodziła się propozycja wspólnej premiery. I rzeczywiście wspólnej, bowiem nad każdym szczegółem dyskutowali wszyscy członkowie zespołów. Spektakl „Struktury" opowiada właśnie o sprawach dotyczących kontaktów międzyludzkich, sposobów i możliwości porozumiewania się, o sprzeczności poglądów, interesów i zrozumieniu potrzeby wzajemnych kompromisów.

— TEATR ruchu — odpowiada mi takie określenie tego spektaklu. Nie jest to pantomima w swym klasycznym wydaniu, nie jest to koronkowa robota nobilitująca stare tradycje, lecz wrażenie doznawanego obrazu, sugestii i agresywności, temat zamknięty a jednak wybiegający poza ramy wydarzeń, które posłużyły nam do napisania scenariusza.

OPUSZCZAMY salę gimnastyczną Zespołu Szkół Zawodowych w Gryfinie, którą oddali we władanie mimów dyrekcja szkoły i Kuratorium Oświaty i Wychowania. Tu doczekało finału pierwsze międzynarodowe przedsięwzięcie Studia Pantomimy PS. Z jakim skutkiem — o tym mają zadecydować każdy indywidualnie. W niedzielę w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się premiera „Struktur", dzisiaj — jej powtórzenie, potem występy w Polsce, Danii i Holandii... Ostatni dzień prób utrwalił aparat naszego fotoreportera. Tak rodził się spektakl ambicji młodych, ich poszukiwań twórczych i przyjaźni.

Piotr CYWINSKI

Zdjęcia: Zbigniew Jodkowski

Budownictwo mieszkaniowe

PRIORYTET rzeczywisty czy formalny?

MINĘŁA połowa pięciolatki, nazywanej „czasem mieszkań", upływającej pod znakiem wielkich inwestycji w przemyśle mieszkaniowym. Warto przy tej okazji obejrzeć się wstecz — i zastanowić, czy poniesiony przez gospodarkę wysiłek przyniósł spodziewane rezultaty. Pora też wyciągnąć wnioski na drugą połowę drogi, która będzie znacznie trudniejsza; każdy rok przynosi bowiem budownictwu mieszkaniowemu kilkuprocentowy wzrost zadań.

DWA pierwsze lata pięciolatki nie zapisały się dobrze w budownictwie mieszkaniowym. Państwowe przedsiębiorstwa zamknęły ten okres „poślizgami", szacowanymi na około 12 tysięcy mieszkań. Rozkwit budownictwa indywidualnego wyrównał wprawdzie niedobory i sprawił, że globalne plany roczne zostały niemal wykonane, jednak dla rodzin, które muszą czekać na klucze o rok czy dwa dłużej, niewielka to pociecha. Tegoroczne plany mieszkaniowe wykonano, według wstępnych danych resortu budownictwa na koniec czerwca, w około 40 procentach. Jeśli przypomnieć, że w ubiegłym roku podobny stopień zaawansowania planu osiągnięto dopiero po 8 miesiącach, można uznać ten wynik za niezły, tym bardziej, że obecne zadania są prawie o 10 proc. wyższe od ubiegłorocznych. Czujemy się jednak zawiedzeni. Dotychczasowe tempo robót nie daje przecież gwarancji, że w tym roku uniknie się „poślizgów", a zaległości uda się odrobić.

Zawód to tym większy, że mieszkania zostały wyraźnie uprzywilejowane przy podziale inwestycyjnych środków. W ubiegłej pięciolatce na rozwój przemysłu mieszkaniowego wydano 85 miliardów złotych, w latach 1976—1980 przeznacza się na ten cel 115 miliardów złotych. Zwiększono nakłady na zbrojenie terenów pod nowe domy, budownictwo mieszkaniowe zyskało formalny priorytet przy podziale wykonawczych „mocy". Rezultaty są tymczasem skromne. Tempo robót zwiększyło się w niewielkim stopniu, budowy nadal odczuwają braki materiałów i elementów do wyposażania oraz wykańczania mieszkań.

W jaki sposób wydane zostały pieniądze, przeznaczone na rozwój przemysłu mieszkaniowego? Przede wszystkim szczodrze zainwestowano je w fabryki domów, stwarzając dla tej technologii wielki majątek wytwórczy. Przy końcu roku fabryk domów będzie 138, a ich zdolności produkcyjne wyniosą 10,7 miliona m kw. powierzchni mieszkalnej. Dla porównania: tegoroczny plan przewiduje zbudowanie przez przedsiębiorstwa resortu budownictwa mieszkań o łącznej powierzchni 9,9 mln m kw. O mury możemy więc być spokojni, potrzeby w tej dziedzinie pokryto z nawiązką. O wiele za mało wydano natomiast na zwiększenie produkcji instalacji domowych, wełny mineralnej, niezbędnej jako materiał izolacyjny, klejów syntetycznych, pokryć dachowych. Niedobory w tych dziedzinach szacowane są dziś, po 7 latach intensywnego rozwoju przemysłu mieszkaniowego, na 10—50 procent potrzeb!

Widoczna jest prawidłowość, że radykalnie zwiększyła się przede wszystkim produkcja materiałów dostarczanych przez przedsiębiorstwa samego resortu budownictwa. Potwierdzają to dostawy cementu, elementów stolarki budowlanej, armatury domowej. Ilości tych materiałów i wyrobów są na ogół wystarczające. Kłopot z tym, że resort budownictwa wytwarza tylko 40 procent potrzebnych mu materiałów. Głównymi „zaopatrzeniowcami" budownictwa są przemysły: chemiczny, maszynowy, lekki, hutniczy, drzewny. Przemysły te przywiązują niewielką wagę do produkcji na rzecz mieszkań i niechętnie w nią inwestują.

Po raz pierwszy piszemy o potrzebie lepszej koordynacji rozwoju przemysłu mieszkaniowego. Powołane w tym celu Centrum Koordynacyjne nie ma dostatecznych uprawnień, aby wyegzekwować priorytet dla mieszkań w programach inwestycyjnych partnerów budownictwa. W rezultacie zdarza się często, że brak klejów, farb i innych materiałów uzupełniających opóźnia roboty, a tym samym zaprzepaszcza wysiłek podjęty przez gospodarkę na rzecz programu mieszkaniowego.

Bezsporne pierwszeństwo mają dziś mieszkania tylko w resorcie budownictwa. Znajduje to odbicie także w coraz liczniejszym udziale załóg w pracach zbrojeniowych i w budowie domów. Jeśli przypomnieć, że jeszcze 2 lata temu mieszkania traktowane były przez budowlanych z zasady „po macoszemu", jest to osiągnięcie godne uznania. Wystarczyło kilka mądrych posunięć, spośród których najważniejsze było odejście od osłabiającego „przerobu" (czyli wliczania do wartości robót kosztów zużytych materiałów), aby budowlani przestali stronić od wznoszenia domów. Przykład ten daje nadzieję, że i pozostałe bariery zostaną pokonane.

Jeśli budowlani w pełni wykonają tegoroczny plan — a przedstawiciele resortu są o tym przekonani — do końca bieżącego roku zrealizowanych zostanie 53,5 proc. mieszkaniowych założeń pięciolatki. Będzie to dobry wynik, zgodny z przewidywaniami planistów. Zaległości z minionych 2 lat zostaną odrobione, dlatego tak ważne jest, aby w drugim półroczu budowlani i ich partnerzy nie zawiedli naszych oczekiwań.

URSZULA SZYPERSKA

Po wrocławskim „Spotkaniu Pokoleń"

Tradycje i współczesność

W BIEŻĄCYM roku, w związku z 60 rocznicą odzyskania niepodległości, szczególnie żywo toczą się w społeczeństwie dyskusje historyczne, a zarazem jak najbardziej współczesne, dotyczące tego, co, kiedy i jak osiągnęliśmy i czego w przeszłości nie dokonaliśmy z różnych przyczyn, jaką przeszliśmy drogę i co w świetle przeszłości jest teraz dla nas najważniejsze.

Młodzież w Polsce, a zwłaszcza ruch młodzieżowy, na w tej ogólnonarodowej dyskusji swoje dodatkowe impulsy do historyczno-aktualnych rozważań, gdyż w tym roku przypadają takie rocznice, jak 30-lecie zjednoczenia ruchu młodzieżowego — utworzenia Związku Młodzieży Polskiej, 35-lecie powstania w latach okupacji Związku Walki Młodych i 30-lecie powstania w latach przedwojennych Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". W przededniu rocznicy zjednoczenia we Wrocławiu — mieście Kongresu Jedności Młodzieży Polskiej w lipcu 1948 r. — spotkali się przedstawiciele kilku pokoleń ruchu młodzieżowego. Mówiono więc we Wrocławiu zarówno o miejscu i roli każdego pokolenia w historii narodu, jak też o problemach i zadaniach młodzieży w dniu dzisiejszym.

W Polsce — ze względu na naszą specyficzną historyczną — sięganie do doświadczeń przeszłości i wyciąganie z nich wniosków na teraźniejszość i przyszłość jest głęboko zakorzenioną praktyką. Ogarnia ona również młodzież, która w naszym kraju — bardziej niż w wielu innych — interesuje się historią, dociekła, starą się rozumieć ejawiska dziejowe i procesy, dyskutuje bierzaz z wielką pasją o tym, co było w tradycji najbardziej wartościowe i twórcze, co najlepiej służyło i ma nadal służyć krajowi, narodowi.

Każde pokolenie toczyło takie dyskusje. Nieraz były to ostre spory, walka. Wraz z ojcami toczyliśmy tą walkę dyskusje w latach wojny i okupacji we wszystkich organizacjach konspiracyjnych, najbardziej na lewicy. Kontynuowaliśmy je niemniej namiętnie po wojnie — w ZWM, OMTUR, „Wici", ZMP, w harcerstwie i między organizacjami, budując już wspólnie zręby nowej Polski, zbliżając się — poprzez wspólne działania — do wspólnych poglądów, jednocząc ruch młodzieżowy na wspólnej, jednolitej podstawie.

Z doświadczeń i dorobku swoich poprzedników czerpał Związek Młodzieży Polskiej, z jego dorobku i doświadczeń czerpały środowiskowe organizacje ZMS, ZMW, Koła Młodzieży Wojskowej, a dziś do wszystkich tych tradycji sięgają, aby się z nich uczyć, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Związek Harcerstwa Polskiego, połączone w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Przedwojenne, wojenne i powojenne doświadczenia i tradycje ruchu młodzieżowego uczą przede wszystkim tej prostej prawdy, że był i przyszłość młodzieży zależą od tego, czy potrafi ona powiązać swoje dążenia i ambicje z twórczym i czynnym udziałem w rozwiązywaniu najżywotniejszych spraw narodu w swoich czasach. W przeszłości była to walka o Polskę Ludową, prowadzona w latach przedwojennych przez młodzież lewicy. W latach wojny i okupacji była to walka o wolność Ojczyzny, prowadzona na wszystkich frontach i w konspiracji oraz walka polityczna o powojenne oblicze społeczne wyzwolonego kraju, następnie jego odbudowa na nowych podstawach ustrojowych, później uprzemysłowienie kraju, czasy budowy Nowej Huty.

Dzisiejsze centralne problemy i zadania dla młodego pokolenia formułuje następująco uchwała KC PZPR w sprawach młodzieży: „Powołaniem i treścią życia dzisiejszej młodej generacji jest doprowadzić do końca proces budowy socjalizmu w naszym kraju, rewolucjonizować tempo rozwoju, pomnażać i odnawiać siły wytwórcze, w pełni wykorzystać dla dobra kraju wartości płynące z udziału Polski w rewolucji naukowo-technicznej, zapewnić w pełni triumf zasad socjalizmu w życiu społecznym, w stosunkach międzyludzkich".

Są to, jak wiadomo, zadania niełatwe, a nawet pod pewnymi względami trudniejsze od zadań poprzednich pokoleń, zarazem jednak łatwiejsze, przede wszystkim dlatego, że Polska Ludowa, wprowadzając kraj na nowe drogi rozwoju, zgodne z kierunkiem rozwoju świata, z kierunkiem głębokich przemian społecznych, zapewnia młodzieży nie tylko warunki awansu życiowego na tej drodze, ale także rolę partnera. Tradycje ZWM, OMTUR, „Wici" i ZMP, a jeszcze bardziej tradycje ZMP uczą, że młodzież jest cennym partnerem, jeśli się ją traktuje prawdziwie po partnersku, jeśli się ją słucha, ceni się ją, poważnie z nią dyskutuje, śmiało powierza jej samodzielne zadania — zaś młodzież, jako być takim partnerem, musi opierać swą pozycję na twórczym przodowaniu w pracy i działalności.

Dzisiejszy ruch młodzieżowy idzie tą drogą — uczestniczy w rewolucji naukowo-technicznej (turnieje młodych mistrzów techniki, gospodarności, organizacji), patronuje wielkim budowom, budownictwu mieszkaniowemu, unowocześnianiu rolnictwa, spełnia dużą rolę w ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i w ruchu racjonalnego torskim. Zabiera także głos w sprawach zakładu, wsi i gminy, szkoły, uczelni, organizuje m. in. spotkania pod nazwą „Partia rozmawia z młodzieżą", dyskusje na wszelkie tematy.

Dzisiejsze młode pokolenie, czerpiąc z tradycji ruchu młodzieżowego, który zawsze wywierał swoje piętno na dziełach swoich czasów, wje dobrze, że wiele ma jeszcze do zrobienia, aby życie w Polsce odpowiadało jej przemyśleniom i dążeniom.

Jerzy OLBRYCHT

Studenckie lato naukowe

CZYM są fosfogipsy? Szczecinianie mają okazję oglądać je na własne oczy, przejeżdżając obok rosnących ciągle hałd w pobliżu Zakładów Chemicznych w Policach. Zakłady „produkują" rocznie około 3 mln ton tego surowca odpadowego, z którym dotychczas nie wiadomo co zrobić. Odpady fosfogipsowe, powstałe przy produkcji wysokoprocentowych nawozów fosforowych i fosforowo-azotowych, wykorzystywane są w krajach wysoko rozwiniętych w rolnictwie przemyśle i budownictwie.

UTYLIZACJA fosfogipsu w Polsce jest dopiero w powijakach. W Fabryce Kwasu Siarkowego w Wizowie na Dolnym Śląsku wykorzystuje się niewielkie ilości fosfogipsu do produkcji kwasu siarkowego i cementu. Badania nad zastosowaniem tego odpadu w budownictwie prowadzą Politechnika Szczecińska i Politechnika Warszawska. Pierwsze prace badawcze nad rolniczym wykorzystaniem fosfogipsu podjął prof. dr hab. Marian Niklewski — kierownik Zakładu Chemii Rolnej Akademii Rolniczej w Szczecinie. On też jest opiekunem Studenckiego Koła Naukowego Chemii Rolnej tej uczelni, które od trzech lat prowadzi badania na terenie wydm nadmorskich w Dębkach, w województwie gdańskim.

Badania dotyczą także wykorzystania fosfogipsu, tym razem jednak do odsalania, umacniania i zagospodarowania wydm nadmorskich. Stanowią one wycinek prac naukowo-badawczych Zakładu Chemii Rolnej Akademii Rolniczej. Prowadzi badania kompleksowe nad rolniczym zastosowaniem fosfogipsu na piaskach wydm nadmorskich, poprzez zieby lekkie, średnie, na glebach ciężkich skończywszy, w różnych warunkach środowiska i na różnych roślinach.

Uczestnicy kolejnych obozów naukowo-badawczych w Dębkach starają się określić wpływ fosfogipsu stosowanego bez i na tle nawożenia mineralnego na rozwój i plony piaskowicy — rośliny porastającej wydmy nadmorskie. Prowadzone są równolegle dwa doświadczenia. Pierwsze — na poletkach już porosłych piaskownicą, które nawozi się fosfogipsem i nawozami mineralnymi. Drugie — na poletkach uprzednio użyźnionych nawozami mineralnymi i fosfogipsem, na których następnie wysadzono piaskownicę. Podobny schemat doświadczeń zastosowano do badań na ścieśnie zwyczajnej rosnącej na wydmach.

FOSFOGIPSY brane są tu „prosto z hałdy", bez jakiegoś szczególnego przygotowywania. Nie chodzi bowiem o to, by je jeszcze na coś przerabiać i tym samym podrażać koszty ich zastosowania, ale by na podstawie określonych kombinacji z nawożeniem mineralnym, czy też organicznym, zużywać je w postaci, w jakiej są „produkowane". Z wydm pobierane są więc monolity z piasku i już na miejscu, w Szczecinie prowadzone są doświadczenia „wazonowe", które wskazują, przy jakich formach i dawkach nawożenia mineralnego najlepiej działa fosfogips.

OD roku bieżącego poszerzono zakres badań. Poza obozem naukowym w Dębkach, komendantem którego był Roman Furmaniekiewicz, student trzeciego roku Wydziału Rolniczego AR, zorganizowano bowiem drugi w PGR Marcinkowice, woj. płskie, którego komendantem był Zenon Pęciak, student piątego roku tego wydziału. Uczestnicy obozów prowadzili również badania nad działaniem fosfogipsu stosowanego bez i na tle nawożenia mineralnego, z dodatkiem i bez dodatku mikroelementów (miedzi, boru, molibdenu, manganu, cynku) zarówno na wydmach nadmorskich, jak i na glebach znajdujących się w uprawie rolniczej. Jako roślinę testowej użyto trawy — stokłosy unielowatej. Rośliny objęte doświadczeniami zostaną poddane analizie chemicznej w celu określenia ilości pobranych składników pokarmowych.

KOORDYNATOREM prac obu studenckich obozów naukowych był dr Edward Krzywy — adiunkt Zakładu Chemii Rolnej. Studentom pomagali pracownicy naukowi tego zakładu i mgr Czesław Wołoszyk i mgr Michał Drab. Jak stwierdza dr Edward Krzywy, uczestnicy obozów prowadzili swoje doświadczenia z dużym zainteresowaniem i zdyscyplinowaniem. Czy uda im się znaleźć sposób na zmniejszenie pustych hałd fosfogipsu z pożytkiem dla nadmorskich wydm i rolnictwa? Z końcem bieżącego roku opracowana zostanie synteza trzyletnich badań. Prezentowana ona będzie na uczelnianej sesji kół naukowych. A zatem poczekajmy jeszcze trochę na odpowiedź na pytanie o efekty studenckiej przygody naukowej.

Warto dodać, że w czasie trwania obozów studenci mieli okazję zapoznać się z działalnością wiodących kombinatów rolnych i spółdzielczych kółek rolniczych zarówno w województwie gdańskim, jak i słupskim, zwiedzili Zakłady Fosforowe w Gdańsku oraz Zakład Produkcji Nitraginy w Wałczu, spotkali się z gospodarzami terenu. Uczestnicy obozu pracowali ponadto społecznie na rzecz kombinatów PGR. — (tur)

„Toyota" ciągle na czele

TOKIO. Znany japoński koncern samochodowy „Toyota Motor" przez trzeci rok z rzędu zajmuje pierwsze miejsce na liście japońskich przedsiębiorstw, które odniosły największe sukcesy finansowe. Podano, że w roku finansowym 1977, który zakończył się w marcu br. „Toyota" — głównie dzięki sukcesom w eksporcie samochodów — zapisała na swym koncie zysk netto w wysokości 115,7 mld jenów.

John Howlett

TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

167

CZĘŚĆ CZWARTA

1

— Pani rozpoczęła pracę dla linii Greyhound w marcu bieżącego roku, prawda?

Stella Pritchard uniosła głowę i skinęła na znak zgody, a Burden zrobił odpowiednią notatkę w swoich papierach. Po raz pierwszy prowadził śledztwo poza hotelowym pokojem i był trochę speszony. Po ciszy Taorminy miejski hałas przyprawiał go o ból głowy.

— Czy mogę spytać, kiedy pani po raz pierwszy spotkała Petera Nyrena?

— Wydaje mi się, że było to w maju.

— Lataliście razem?

— Tak.

— Nie chciałbym wtrącać się do pani prywatnego życia. Jeżeli woli pani nie odpowiadać na moje pytania...

— Przecież to już nie ma żadnego znaczenia. Wszyscy nie żyją.

— Pani stosunki z Nyrenem...

Stella przerwała mu znowu.

— Wychodziłam z nim wieczorami. Nie było nic więcej między nami. Był bardzo nieśmiały.

— Czy inni pracownicy linii, albo pani lub jego przyjaciele mogli uważać, że pani była jego dziewczyną?

— Mogli myśleć, że śpimy ze sobą.

Burden wlepił wzrok w swój notatnik. Był zażenowany. Starał się sformułować następne pytanie. Ale leżąca w łóżku dziewczyna, wpatrzona w wentylator na suficie, odpowiedziała na nie bez indagacji.

— Czasami trzymał mnie za rękę i całował na dobranoc. Poza tym nigdy mnie nie dotknął.

Burden wciąż milczał. Przesłuchanie zdawało wymykać mu się z rąk. Nie mógł nawet obserwować twarzy dziewczyny. Leżała płasko na wysokim łóżku, podczas kiedy on siedział z boku w niewygodnym, niskim fotelu.

Dziewczyna odezwała się znowu:

168

— Jeżeli pan zastanawia się, jak sformułować moje uczucia dla niego, to proszę napisać, że go lubiłam. Nie sprzeciwiałabym się, gdyby mnie zaczął pieścić albo uwodzić.

Burden odkaszlnął.

— Czy pani kiedykolwiek była w jego domu na wsi?

— Zaprosił mnie kiedyś na weekend. W jego wiosce odbywał się mecz krykietowy na cel dobroczynny. Organizował go chyba jego ojciec. Jest miejscowym pastorem.

— Czy w tę samą sobotę znalazł się tam również kapitan Duckham ze swoją rodziną?

— Tak.

— Pani znała Duckhama. Był przecież kapitanem pilotów linii?

— Z widzenia. Nigdy nie lataliśmy razem.

— A więc spotkała go pani po raz pierwszy na tym meczu?

— Tak.

— Czy pani brała udział w meczu?

— Grałam w krykieta jeszcze w szkole.

— Czy poznała pani tam jego żonę?

— Powiedziałyśmy sobie „hallo".

— A jego dzieci?

— Chyba tak. Tam było sporo dzieci. Ale nie jestem pewna. Byłam trochę przejęta spotkaniem Duckhama.

— Czy dlatego, że był pani szefem?

— Coś w tym rodzaju.

— Ale zaprzyjaźniliście się w czasie gry?

— Przy końcu graliśmy razem. To nie był bardzo poważny mecz. Rozmawialiśmy w czasie przerw. Trochę ze mnie kpił. Ale ten cały krykiet to był jeden wielki żart. Wszyscy śmiali się z graczy.

— Czy Peter Nyren brał udział w grze?

— Tak, grał w barwach wioski.

— Nie miewał się z powodu kpin?

— Skądże! Wszyscy śmiali się i bili brawo. Uznaliśmy to za wielki sukces.

— Została pani przez cały weekend?

— Zostałam do niedzieli. Właściwie nie byłam zaproszona, to znaczy ojciec Nyrena o tym nie wiedział. Zdziwił się, kiedy zobaczył mnie rano przy śniadaniu.

— A stosunki między panią i Nyrenem nie zmieniły się?

— Nie pocałowaliśmy się nawet na dobranoc.

— Czy to znaczy, że pokłóciliście się?

— Nie. To znaczy to, co już powiedziałam. Nie pożegnaliśmy się na dobranoc. Jeżeli chce pan wiedzieć dlaczego, to dlatego, że spodziewałam się, że przyjdzie do mojego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dobry start w 32 pływackich MP

○ W pierwszym dniu 6 rekordów Polski
○ I. Wejksza i Z. Mazur na podium

W POGODNYM, słonecznym nastroju rozpoczęły się w niedzielę w Szczecinie 32 pływackie letnie mistrzostwa Polski. Na odświętnie udekorowanym basenie WDS w godzinach rannych nastąpiło otwarcie imprezy, którego dokonał wiceprezydent Szczecina Czesław Aszkiełowicz w towarzystwie dyrektora Wydziału KFiS UW, Bolesława Idziaka. Po inauguracji rozegrano eliminacje, a po południu finały.

PRZEDPOŁUDNIOWE starty nie zapowiadały rewelacji. Zawodniczki i zawodnicy w walce o finał uzyskiwali przeciętne wyniki. Jednak, gdy po południu stanęli do bezpośredniego pojedynku o medale, rozpoczęła się prawdziwa, zacięta sportowa walka. Jej plonem było szereg dobrych wyników, w tym aż 6 lepszych od aktualnych rekordów Polski. Tylko jeden bieg nie zakończył się rekordowym rezultatem. Tak dobrego początku nie spodziewano się. Nic więc dziwnego, że po pierwszym dniu wśród zawodników, działaczy i trenerów zapanował radosny, optymistyczny nastrój. Start był udany. Czekamy więc na dalsze dobre wyniki, na nowe rekordy.

Walka o czołowe lokaty miała bardzo zaciętą przebieg we wszystkich konkurencjach. Najwięcej emocji dostarczyły pojedynki przedstawicieli stylu zmiennego. Walka między M. Słoniną a J. Pizoń toczyła się na całym dystansie. Słonina dopiero na finiszu zdołała minimalnie wyprzedzić swą rywalkę. Dramatyczny przebieg miał także pojedynek mężczyzn na 400 m st. zm. Początkowo prowadził Świetlicki, później na pierwsze miejsce wysunął się Kokoszewski. W końcówce do rywalizacji o medalową pozycję włączył się szczecinianin Zenon Mazur, który po pięknym finiszu wywalczył srebrny medal. Drugi srebrny medal dla naszych barw zdobyła Iwona Wejksza w konkurencji 200 m st. dow. Ponadto B. Radzliszewska (Neptun) zajęła czwarte miejsce na 400 m st. zm.

Po pierwszym dniu MP w klasyfikacji klubowej prowadzi Legia — 31 pkt., przed SZS Olsztyn — 30 pkt., Lechem Poznań — 28 pkt. Stal Stocznia jest siódma — 18 pkt.

A oto wyniki wczorajszych zawodów:

KOBIETY:

400 m st. zm. 1. M. Słonina (Unia Tarnów) — 5.03,0 (rek. Pol.), 2. J. Pizoń (Lublinianka) — 5.03,2, 3. A. Kupisz (Trójka Łódź) — 5.15,4, 4. B. Radziszewska (Neptun (Stargard) — 5.26,6, 5. M. Kiełczewską (Lublinianka) — 5.30,5, 6. E. Radzik (Wisła Puławy) — 5.36,2.

100 m st. grzb. — 1. B. Szydłowska (SZS Olsztyn) — 1.09,7, 2. R. Janik (Piast Nowa Ruda) — 1.10,4, 3. Z. Wojnowska (Unia Tarnów) — 1.10,9, 4. E. Lasocka (Legia Warszawa) — 1.12,2, 5. E. Kotowska (Victoria Racibórz) — 1.12,3, 6. T. Pobłocka (Stal Stocznia) — 1.13,3.

200 m st. dow. — 1. M. Suska (Unia Tarnów) — 2.09,1 (rek. Pol.), 2. I. Wejksza (Stal Stocznia) — 2.13,4, 3. S. Szmidt (SZS Olsztyn) — 2.14,3, 4. M. Kaczmarek (Start Łódź) 2.15,6, 5. D. Stępień (Aria Świdnik) — 2.15,8, 6. J. Oleksiak (Stal Mielec) — 2.16,4.

MĘŻCZYZNI

200 m st. grzb. — 1. Ryszard Żugaj (Lech Poznań) — 2.06,9 (rek. Pol.), 2. L. Górski (SZS Olsztyn) — 2.10,4, 3. Z. Januszkiewicz (Astoria Bydgoszcz) — 2.10,4, 4. W. Ostrowski (Śląsk Wrocław) — 2.12,2, 5. M. Młynarczyk (AZS AWF Warszawa) — 2.17,8, 6. A. Gracz (Piast Nowa Ruda) — 2.30,7.

400 m st. zm. — 1. J. Kokoszewski (Trójka Łódź) — 4.45,5 (rek. Pol.), 2. Z. Mazur (Stal Stocznia) — 4.46,6, 3. D. Wolny (Legia Warszawa) — 4.47,4, 4. J. Świetlicki (AZS WSWF Gdańsk) — 4.48,8, 5. Z. Pietrzyk (Trójka Łódź) — 4.49,9, 6. A. Janas (Polonia Warszawa) — 4.52,8.

200 m st. dow. — 1. A. Broda (Trójka Łódź) — 1.57,0 (rek. Polski), 2. W. Warchoł (Start Gdańsk) — 1.59,5, 3. A. Gil (Stal Mielec) — 1.59,6, 4. L. Madaj (Legia Warszawa) — 1.59,8, 5. M. Piekara (Lech Poznań) — 2.02,6, 6. P. Piotrowski (Legia Warszawa) — 2.03,0.

4×200 m st. dow. mężczyzn — 1. AZS AWF Warszawa (A. Wąsowski, M. Kriese, R. Karpiński, Z. Wiechnik) — 8.13,3 (rek. Pol.), 2. Lech Poznań — 8.15,2, 3. Stal Mielec — 8.17,4, 4. Legia Warszawa — 8.22,7, 5. SZS Olsztyn — 8.26,0, 6. Astoria Bydgoszcz — 8.31,8.

* * *

DZIŚ w drugim dniu mistrzostw odbędzie się 8 konkurencji. Finały rozpoczynają się o godz. 17.

XXX-lecie OZP

W PRZEDEDNIU Święta Odrodzenia w WDS odbyły się obchody XXX-lecia Okręgowego Związku Pływackiego w Szczecinie. Z tej okazji liczni działacze, trenerzy, zawodnicy otrzymali odznaczenia i pamiątkowe wyróżnienia. Jako pierwszy pamiątkowy medal XXX-lecia OZP otrzymał jego pierwszy prezes Karol Kubień.

Pięknie prezentowały się medale i puchary zdobyte przez pływaczki i pływaków naszego miasta, choć jak zauważyli znawcy przedmiotu, na wystawie zabrakło wielu cennych trofeów zawodników starszego pokolenia. Sądzimy, że kolekcja ta wzbogaci się po trwających w Szczecinie pływackich mistrzostwach Polski, które są główną imprezą jubileuszu.

Żeglarstwo

Brąz dla Polaków

SZÓSTY, ostatni wyścig na odbywających się w Cascais (Portugalia) żeglarskich mistrzostwach Europy w klasie 470 wygrali L. Patrunky i M. Bruhns (RFN).

Pierwsze miejsce w mistrzostwach wywalczyli Nowozelandczycy — M. Jones i A. Knowles — 16 pkt., jednakże zgodnie z regulaminem mistrzostw nie mogli oni zdobyć tytułu mistrzowskiego, regulamin przewiduje bowiem, że mistrzostwo przypaść może tylko Europejczykom. W tej sytuacji pierwsze miejsce zajęli: M. Kudrjawcew i E. Terechin (ZSRR) — 49,7 pkt. przed S. Brokmanem i E. Frodlenderem (Izrael) — 54,7 i Leonem Wróblem i Tomaszem Stockim (Polska) — 61 pkt.

TENIS

BLISKO 40 mieszkańców spółdzielczego osiedla na Wzgórzu Hetmańskim wzięło udział w Tenisowym Turnieju Odrodzenia. Po zaciętej walce finał wygrał najstarszy zawodnik imprezy, Zbigniew Samborski pokonując Jerzego Łyczkowskiego 6:1, 6:3. Zwycięzca otrzymał puchar ufundowany przez dyrektora SM „Kolejarz" w Szczecinie.

SPARTA ULEGŁA SPARTAKUSOWI

W SPOTKANIU o mistrzostwo II ligi Sparta Szczecin przegrała z wiceliderem tabeli Spartakusem Jelenią Górą 1:8. Jedyny punkt dla szczecińskiej drużyny zdobyła H. Lewandowska.

Wioślarstwo

Pięć medali szczecińskich osad

POLSCY WIOŚLARZE obchodzą w tym roku jubileusz 100-lecia istnienia wioślarstwa w naszym kraju. Centralne obchody tego święta zbiegły się z mistrzostwami Polski, które odbyły się w Poznaniu.

W ZAWODACH wzięło udział 443 zawodników reprezentujących 32 kluby. Z osad szczecińskich najlepiej zaprezentowała się dwójka bez sternika, bracia Henryk i Mariusz Trzcińscy (AZS). Załoga ta zdobyła tytuł mistrzowski pokonując silne osady poznańskiego Trytona i Dolmelu Wrocław. Ci sami zawodnicy wiosłując z kolegami klubowymi — Mirosławem Kowalewskim i Henrykiem Szczotko, zdobyli srebrny medal w konkurencji czwórek bez sternika. Srebrny medal wywalczyła również dwójka podwójna kobiet — Grażyna Marchlewska, Jolanta Jońca (Czarni). Natomiast brązowe medale zdobyły czwórki podwójne Czarnych: kobieca — Grażyna Marchlewska, Jolanta Jońca, Izabella Mielcarzewicz, Zofia Gajzler ster. Lidia Kowalczyk, oraz męska (Ryszard Burak, Andrzej Syczewski, Piotr Ambroziak, Tomasz Buliński). Do medalowych pozycji niewiele zabrakło dwom szczecińskim osadom: dwójce ze sternikiem — Ryszard Stadniuk, Bogdan Konkalec ster. Trenerzy Onięcka (Czarni), oraz Mirosławowi Kowalewskiemu (AZS) — startującemu w skiffie. Zajęli oni w swoich konkurencjach czwarte miejsca. W punktacji ogólnej klubów pierwsze miejsce zajął Zawisza Bydgoszcz 304 pkt., wyprzedzając AZS Kraków 272 pkt. i Gedanię Gdańsk 270 pkt. AZS Szczecin uplasował się na 8 pozycji natomiast Czarni na 12.

Najlepsi w kryteriach ulicznych

Szurkowski w Rewalu, Paluch w Gryfinie

Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA w naszym województwie odbyły się dwa ogólnopolskie wyścigi kolarskie. W piątek w Rewalu 170 zawodników: młodzików, juniorów, seniorów, stanęło na starcie kryterium, którego główną nagrodą był puchar naczelnika miasta i gminy Rewal. Zdobył go Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław), który 51 km trasę przejechał w 1:07 godz.

DALSZE miejsca zajęli 2. M. Kluj (Lech Poznań), 3. J. Paluch (Gryf Szczecin), 4. L. Nadolny (Romet Bydgoszcz), 5. W. Matusiak (Arkonia Szczecin).

W grupie juniorów, którzy startowali na dystansie 34 km, zwyciężył W. Wójcik (Gryf Szczecin) — 51,34.

W grupie młodzików, którzy walczyli na dystansie 17 km, triumfował M. Leśniewski (Romet Bydgoszcz) — 36,53.

W grupie oldboyów na dystansie 13,6 km zwyciężył T. Sowa (Pomorze Stargard) — 31,21.

W GRYFINIE natomiast triumfował kolarz z tego miasta, J. Paluch, który przy głośnym dopingu widzów pokonał stawkę zawodników. Jednym z faworytów biegu głównego był W. Matusiak. Defekt roweru na dwa okrążenia przed końcem wyścigu pozbawił go jednak szans na zdobycie Błękitnej Wstęgi Odry.

A oto wyniki:

Seniorzy, 50 km (25 okrążeń trasy): 1. J. Paluch (Gryf Szczecin), 1:05,43 godz. — 18 pkt., 2. M. Zięba (Ogniwo Szczecin) — 14 pkt., 3. W. Matusiak (Arkonia Szczecin) — 13 pkt., 4. J. Toczek (Arkonia) — 12 pkt., 5. J. Standowicz (Ogniwo) 6 pkt.

Juniorzy, 40 km — 1. W. Wójcik (Gryf) — 54,10 min. — 25 pkt., 2. M. Miecznikowski — 17 pkt., 3. St. Żak (obaj Ogniwo) — 13 pkt.

Dziś wyścig w Stargardzie

DZIŚ w Stargardzie odbędzie się kryterium uliczne o Memoriał Jerzego Matuszaka, byłego prezesa szczecińskiego OZKol. Na starcie stanie wielu znakomitych zawodników. Początek imprezy o godz. 15.

Kolejny sukces B. Lizaka

ZNANY szczeciński pływak-maratończyk, Bogusław Lizak, startował w zawodach na Jeziorze Myśliborskim. Wyścig zakończył się jego sukcesem. B. Lizak (Stal Stocznia) 4,5 km przepłynął w 56 min.

Szermiercze MŚ — zakończone

ZSRR zdobywcą Pucharu Narodów

W HAMBURGU zakończyły się 34 szermiercze mistrzostwa świata. W finale ostatniej konkurencji — turnieju drużynowego w szpadzie spotkały się zespoły ZSRR i Węgier. Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier 6:6, dzięki korzystniejszemu stosunkowi trafień (67 zadanych i 65 otrzymanych) przy czterech porażkach obopólnych.

Puchar Narodów dla najlepszej ekipy mistrzostw zdobył ZSRR — 79 pkt. przed Francją — 40, Węgrami — 35, Polską — 31, RFN — 27, Rumunią — 18, Włochami — 13, Szwecją — 11, CSRS — 9, Szwajcarią — 6 i NRD — 5.

NAGRODA „FAIR PLAY" DLA JABŁKOWSKIEGO I RIBAUDA

NAGRODĘ „Fair Play" dziennikarze akredytowani przy 34 szermierczych mistrzostwach świata w Hamburgu przyznali ex aequo szpadzistom Piotrowi Jabłkowskiemu i Philippe Ribaud (Francja).

Strzelectwo

Polki wicemistrzyniami

SREBRNY MEDAL na strzeleckich mistrzostwach Europy w Suhl w konkurencji „skeet" zdobyły reprezentantki Polski. W rywalizacji drużynowej Polki, które uzyskały 263 pkt., zajęły drugie miejsce ustępując zespołowi ZSRR o 1 pkt. Trzecie miejsce, wynikiem gorszym o 1 punkt od zespołu polskiego, zajęła ekipa RFN.

REPREZENTANTKI Polski spisały się także bardzo dobrze w konkurencji indywidualnej w strzelaniu „skeet". Dorota Chytrowska została wicemistrzynią Europy. Polka uzyskała 137 pkt. i przegrała jedynie z Larysą Gurwicz (ZSRR) — różnicą dwóch punktów. Na szóstej pozycji uplasowała się nasza druga reprezentantka, Iwona Murańska.

22 BM. w Opolu zakończył się XXXV Wyścig Kolarski Dookoła Polski, który wygrał J. Brzeźny.
NA ZDJĘCIU: J. Brzeźny w towarzystwie T. Wojtasa i J. Jankiewicza.
(CAF—Okoński)

Brzeźny wygrał WDP...

ZAKOŃCZYŁ się Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Polski. Triumfatorem został Jan Brzeźny (Polska I), który wygrał również klasyfikację górską tego wyścigu. Brzeźny w końcowej klasyfikacji wyprzedził Tadeusza Wojtasa i Jana Jankiewicza (obaj Polska I). Puchar premiera P. Jaroszewicza dla najlepszej drużyny zdobył pierwszy zespół Polski. Najaktywniejszym kolarzem wyścigu został Grzegorz Fajkowski, startujący w drużynie międzynarodowej.

Zwycięzca wyścigu, Jan Brzeźny, otrzymał na stadionie Odry Opole od redaktora naczelnego „Dziennika Ludowego" Piotra Ziarnika kluczyki do samochodu Polski Fiat 125 p, będącego główną nagrodą za zwycięstwo indywidualne.

...a Hinault Tour de France

OSTATNI etap 65 wyścigu kolarskiego Tour de France z finiszem na Polach Elizejskich w Paryżu (161,8 km), wygrał Holender Gerrie Knetemann — 4:22,46

Zwycięzcą tegorocznego Tour de France został Francuz — Bernard Hinault — 100:18,00, który wyprzedził Joopa Zoetemelka (Holandia) — o 3,56 min., Joaquina Agostinho (Portugalia) o 7,04 min. i Josepha Bruyere (Belgia) o 10,04 min.

Skuteczność – słaba
A za tydzień rusza liga

TO JUŻ ZA TYDZIEŃ rusza piłkarska ekstraklasa. Zespoły I-ligowe pilnie przygotowują się do startu. W ostatnich dniach prawie wszystkie drużyny rozgrywały towarzyskie mecze, które traktowano jako końcowe sprawdziany formy.

POGOŃ 22 lipca podejmowała duński zespół BK Naestved. Zwyciężyli szczecinianie 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Pogoni B. Szostakowski w 32 i 58 min., dla Naestved — B. Nieelsen w 10 min. Portowcy wystąpili w tym spotkaniu w odmłodzonym składzie bez Kasztelana, Malinowskiego, Buta a także bez kontuzjowanych Wawrowskiego i Kozłowskiego. Brak tych zawodników mocno odbił się na grze całego zespołu. Popełniano poważne błędy w obronie (widać to było szczególnie wyraźnie przy utracie bramki), linia środkowa nie spełniała wyznaczonego zadania a najbardziej raziła indolencja strzałowa napastników i wszystkich zawodników, którzy próbowali strzelać gole. Pogoń miała bowiem mnóstwo tzw. 100 proc. sytuacji, pudłowano jednak nawet z odległości... 6 m. Goście ustępowali portowcom tak wyszkoleniem technicznym jak i taktycznym, grali jednak bardzo ambitnie.

Portowcy wystąpili w następującym składzie: Szczech, Majewski, Urbanowicz, Schab, Klasa, Mikulski, Szostakowski, Włoch (od 68 min. Krawczyk), Kensy (od 75 min. Stańczak), Wolski, Krasowski. Spotkanie prowadził J. Dymny w asyście J. Kaczmarka i A. Kosteckiego.

* * *

A oto kilka wyników piłkarskich spotkań towarzyskich.

W Warszawie Gwardia pokonała Dynamo Berlin 1:0 (0:0). Bramkę zdobył z karnego J. Pulikowski. W Poznaniu zakończył się turniej piłkarski. Puchar prezydenta miasta zdobył Lech pokonując w meczu o pierwsze miejsce Grunwald (III liga) 2:0 (0:0). W Łodzi Widzew pokonał Motor Lublin 4:0. Bramki zdobyli: Z. Boniek — 2 i H. Pięta, W. Dąbrowski. Śląsk Wrocław wygrał w Chocianowie (woj. legnickie) z Lokomotive Lipsk 2:1 (2:0). Legia zremisowała w Ciechanowie z Vorwaertsem Frankfurt n/Odrą 1:1 (1:1). W Mielcu tamtejsza Stal wygrała międzynarodowy turniej pokonując: Chemlon (CSRS) 4:0, Dynamo Berlin 1:0.

TU TOTO!

DUŻY LOTEK

I losowanie:

16 — 18 — 23 — 42 — 43 — 49
dod. 10

II losowanie:

18 — 22 — 23 — 26 — 28 — 48

Wylosowano końcówkę numeru banderoli 3420.

PONIEDZIAŁEK, 24 LIPCA

DZIŚ: Kingi, Krystyny
JUTRO: Jakuba, Krzysztofa

POGODA

ZACHMURZENIE małe do umiarkowanego. Temp. do 22 st. Wiatry słabe z kierunków południowych.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1020 hPa (765 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Zagłada Japonii" — jap., l. 15, g. 9, 11.15, 13.30, 16.45, 18, 20.15 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 389-03) — „Wodźrez" — pol., l. 18, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Bułeczka" — pol., b/o, g. 15.30; „Inny mężczyzna, inna szansa" — franc., l. 15, g. 17.30, 20 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Miłosne życie Budimira Trajkovicia" — jug., l. 12, g. 11.15, 13.30, 16; „Wyspa skazańców" — meks., l. 18, g. 18.15, 20.30; we wtorek: „Nie ma mocnych" — pol., b/o, g. 9.30; „Mandingo" — wł.-USA, l. 18, g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 22-18-34) — „Niedorajda" — arch., pol., l. 12, g. 15.30; „Brawurowe porwanie" — panor., USA, l. 18, g. 17.30, 19.45 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-62) — „Złote miasto Inków" — pol., b/o, g. 17; „Na tropie Sokoła" — panor., NRD, b/o, g. 11, 13, 15; „Milioner" — pol., l. 12, g. 18, 20; „Jeremiah Johnson" — panor., USA, l. 15, g. 22; we wtorek: „Na Dzikim Zachodzie" — pol., b/o, g. 10, 17; „Uizana, wódz Apaczów" — panor., NRD, b/o, g. 11, 13, 15; „Najlepsze w świecie" — pol., b/o, g. 18, 20; „Przygody Getarda" — panor., ang., g. 22; DERBY — „Avanti" — USA, l. 15, g. 21.30 (poniedziałek i wtorek); OGRODOWE — „W upalną noc" — USA, l. 15, g. 21.45 (poniedziałek i wtorek); PROMIEŃ — „Wdowieństwo K. Zasler" — jug., l. 18, g. 16, 18, 20; MARS — „Zemsta wilka morskiego" — rum., b/o g. 11; „Port lotniczy 77" — pan., USA, l. 15, g. 17, 19.15 (poniedziałek i wtorek); SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Człowiek klanu" — USA, l. 16, g. 17.30, 19.30; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Taksówkarz" — USA, l. 18, g. 16, 20; 1 MAJ (Żydowce) — „Port lotniczy 77" — panor. — USA, l. 15, g. 17.30, 19.30; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Szał" — ang., l. 18, g. 19; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Czarny Korsarz" — panor., wł., l. 15, g. 16; GRYF (Gryfino) — „Pokój z widokiem na morze" — pol., l. 15; INA (Stargard) — „Goń mnie aż Cię złapię" — fr., l. 15; RYBAK (Świnoujście) — „Superekspres w niebezpieczeństwie" — pan., jap., l. 15; „Dziewczyna z reklamy" — USA, l. 16; SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Goń mnie aż Cię złapię" — fr., l. 15; „Jutro się pobierzemy, kochanie" — CSRS, l. 12; „Omen" — pan., ang., l. 16; FREGATA (Kamień Pomorski) — „Barocco" — pan., fr., l. 16; „Czterej muszkieterowie" — panam., l. 12; RADOŚĆ (Międzyzdroje) — „Cenny depozyt" — pan., fr., l. 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 11—16; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — III Międzynarodowe Biennale Rysunku — Cleveland 1977; 13 MUZ — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Grafika Izabelli Hollak.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — Unii Lubelskiej i Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 352-61; UL. MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g. 7—21;

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.25 Wakacyjne Kino Młodych. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie (kol.). 17.34 Studio Sport — Klub kibica (kol.). 18.10 Melodie (kol.). 18.25 „Doktor Ewa" — odc. i filmu obyczajowego prod. TP. 19 Dobranoc dla najmłodszych kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr TV „Symfonia Praska" (kol.). 21.35 Camerata (kol.). 22.10 „Szuflada" (kol.). 22.30 Dziennik kol.).

PROGRAM II

17.15 Dzień Iracki w TP. 17.20 Irak 1978. 17.35 „Z wizytą u Kurdów" — rep. 17.55 Dziecko — przyszłość. 18.10 Woda i cukier. 18.40 Irackie kobiety. 18.50 Nafta. 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.35 Współczesny Irak. 20.40 „Portret" — film fab. prod. irackiej. 22.05 „24 godziny" (kol.).

WTOREK

PROGRAM I

10 „Panie na Mogadorze" (kolor). 14.45 Wakacyjne Kino Młodych (kolor). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Telewizji Młodych (kol.). 17.10 „Nasza armia przeszła Ebro" (kol.). 17.35 „Postawy" — program publ. (kol.). 18.10 Melodie (kol.). 18.25 Świat, który nie może zaginąć (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Życie i śmierć Penelopy" — odc. i filmu fab. prod. TV ang. (kol.). 21.25 „Wszystko za wszystko" (kolor).

PROGRAM II

15.55 Urania (kol.). 16.25 Kino Letnie (kol.). 17.40 Militaria, obronność, nowoczesność. 18.10 Język rosyjski (kol.). 18.40 Język francuski (kol.). 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Wtorek melomana (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Kino Letnie — „Barwy miłości" — film fab. prod. CSRS (kol.).

UWAGA: TELEWIZJA zastrzega sobie prawo zmiany programu.

PROGRAM BERLIŃSKI

PONIEDZIAŁEK

16.10 Film prod. CSRS. 18.00 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Siedem dni zależnych od siebie. 18.45 Program dla dzieci. 18.55 Kompas motoryzacyjny. 19.00 Studio Hale — program rozgrywa. 19.45 Program dnia. 19.50 Dobranoc dzieciom. 20.00 Wiedza i technika. 20.25 Prognoza pogody, aktualności. 21.00 „Bel-ami" — film. 22.40 Czarny kanał. 23.00 Aktualności. 23.15 „Śmierć w butelce" — sztuka TV (krym.). 0.15 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 16, 19, 20, 21, 22.

15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 — Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy estrad. 19.40 Polskie zespoły jazzowe. 20.05 Śladem interwencji. 20.10 Polska muzyka wojskowa. 20.35 Melodie lat 70. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Kraków na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.01 Wiadomości. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.

16.10 Muzyka operowa. 16.40 Józef Haydn: Koncert D-dur. 17.00 Jan Płaszyn-Wróblewski. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Spotkanie z pisarzem. 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Radiowe spotkania. 19.00 Z nagrań W. Małcużyńskiego. 20.00 „Balto, Panie Dyrektorze". 20.20 Kontrapunkty. 21.40 Jean Belliard i liryka francuska średniowiecza. 22.00 Kolebki kultury. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

(UKF 65,86 MHz)

15.05 Parada big-bandów. 15.40 Na włoskim rynku płytowym. 16 Tydzień reportera. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 „Długo i szczęśliwie". 19.35 Opera tygodnia „Attyla". 19.50 „Studnie przodków". 20.00 „60 minut na godzinę". 21.00 Galeria starych mistrzów. 21.40 Płyta „Pink Floyd". 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze Stanisława Piętaka. 23.05 Między snem a dniem.

PROGRAM IV

(UKF 68,79 MHz)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 22.55; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki do których wracamy. 16.05 Festiwal Górali polskich. 16.25 Jak fotografować? 16.40 PAW. 16.55 Nasze sprawy. 17.00 Muzyczne rozmaitości (stereo). 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 O czystą Odrę. 19.00 Fitocydy roślinne. 19.15 8 lekcja jęz. ang. 19.30 Program stereo. 21.36 G. Souzay śpiewa pieśni Ravela. 22.15 Nauka i świat współczesny. 22.35 Bon-ton lat 70. 22.50 Jan Stefani — „Polonez C-dur".

UWAGA: POLSKIE RADIO zastrzega sobie prawo zmian programu.

KOMUNIKAT

Zakład Gazowniczy Szczecin zawiadamia mieszkańców dzielnic: Niebuszewa, Warszewa, Stołczyna, Skolwina i Polic, że w dniach od 25—28 lipca br. będą prowadzone prace przy usuwaniu awarii zbiornika gazu przy ul. Boguchwały.

W związku z powyższym mogą wystąpić spadki ciśnienia gazu aż do zupełnego zaniku płomienia.

Przy korzystaniu z przyborów gazowych, prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, a w przypadku zaniku płomienia natychmiast wyłączyć przybory gazowe.

2696-K

Odbiorcy gazu z Głębokiego i Pilchowa

Zakład Gazowniczy Szczecin powiadamia odbiorców gazu zamieszkałych w wyżej wymienionych rejonach, że 25 lipca br. o godz. 12 wpuszczony będzie do sieci gazowej gaz ziemny. Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchni gazowych długim, żółtym i kopcącym płomieniem.

W dniu zamiany gazu, w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni, **należy wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć.**

Od tej chwili:

1. wolno korzystać jedynie z palników nawierzchniowych kuchni, po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalanego gazu. Regulację tę przeprowadza użytkownik urządzenia przez zmniejszenie ilości dopływającego gazu na palnik (przekręcając pokrętło kurka w prawo) tak, aby uzyskać wysokość płomienia spalanego gazu rzędu 3—4 cm.
2. **Zabrania się używania:**
   - **a) piekarników kuchni gazowych**
   - **b) pieców kąpielowych, term i innych urządzeń gazowych, do chwili przebudowy ich przez ekipy monterskie naszego zakładu.**

Przebudowa aparatów sprawnych technicznie dokonywana będzie na koszt zakładu.

Bliższych informacji nt. zamiany gazu udzielamy w Dziale Sieci i Instalacji mieszczącym się przy ul. Mickiewicza 144, nr tel. 776-21.

2703-K

PRACA

POTRZEBNA zaraz opiekunka do starszej osoby. Warunki do omówienia, tel. 80-457, godz. 17—20. 11971-G

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA, sytuowana, komfortowe mieszkanie, pozna pana do lat 48 lubiącego motoryzację. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11996.

NIERUCHOMOŚCI

BUDOWĘ pensjonatu w Karpaczu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11661.

DOMEK jednorodzinny, peryferia Szczecina, ogród, zabudowania warsztatowe — sprzedam. Koniecznie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11989.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie. M. Uznański, tel. 22-36-32. 11410-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, tel. 820-145. 10346-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 22-96-81. 11643-G

EKSPRESOWE cyklinowanie, lakierowanie, tel. 708-53. 11808-G

WYKONUJĘ z lastrika parapety okienne, okładziny schodowe, Zakład Betoniarski, Czesław Ciergiel, 74-200 Pyrzyce, ul. Staromiejska 50, tel. 356. 11952-G

ELEKTRONICZNE wyważanie kół samochodowych, wymiana ogumienia. Tel. 758-26, Redutу Ordona 39A. 12002-G

PRALNIA Chemiczna-Farbiarnia, Bohaterów Warszawy 7 (blisko Mickiewicza), po urlopie wznowiła działalność. 9995-G

KUPNO

JACHT 5—6-osobowy — kupię. Wiadomość: Piotra Skargi 40/1. 11968-G

SPRZEDAŻ

WARTBURGA 353, rok 1973 — sprzedam. Szczecin, ul. Cyryla i Metodego 14/9. 12005-G

WARTBURGA 353 sprzedam lub zamienię na Żuka skrzyniowego. Tel. 429-77, ul. Jagiellońska 8/1. 11981-G

FIATA 125p, 1300, rok produkcji 1969, stan dobry, z silnikiem 1500, po małym przebiegu — sprzedam. Stargard Szczeciński, ul. Bulgarska 8/4. 97-P

SAMOCHÓD dziecięcy pedały i ławę, sprzedam. Zawadzkiego 79/23. 11974-G

ROWER „Kormoran" sprzedam. Tel. 23-05-38. 11990-G

NAMIOT 4-osobowy „Sopot-4" — sprzedam. Tel. 74-322. 11966-G

KRZESŁA wyścielane — sprzedam. Ojca Bejzyma 3/2 od godz. 16. 11987-G

GRAMOFON, wzmacniacz WG-500, ze zmieniaczem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12001.

SZWAJCARSKI zegarek elektroniczny — sprzedam. Tel. 719-74 po godz. 17. 11991-G

NOWY damski kożuch — sprzedam. Al. Wojska Polskiego 205. 11983-G

BRANSOLETĘ złotą (28 gram) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11979.

WÓZEK głęboki prod. NRD sprzedam. Ul. Bogusława 12/8. 11984-G

NOWY piec żeliwny c.o. „Camino" 1,3 — sprzedam. ul. Gruszkowa 17. 11964-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania, tel. 37-326, po 16. 11904-G

MIESZKANIE komfortowe 3-pokojowe, ogrzewanie akumulacyjne, zamienię na 2-pokojowe, tel. 398-91, po 18. 11923-G

WYNAJMĘ dwa pokoje jednoosobowe panienkom niepalącym. Szczecin, Traugutta 95. 11934-G

ODNAJMĘ pokój. Rubież 12. 11940-G

SZCZECIN, ul. Małkowskiego 20/2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w starym budownictwie, zamienię na M-3 w nowym budownictwie. Wiadomość: tel. 475-22. 11941-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na 2 pokoje w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11946.

ZGUBY

ZGUBIONO aparat fotograficzny marki Zorka 4. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szczecin, E. Plater 95/17. 12853-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 8) 224-023, 224-259, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca instytucje i organizacje składają zamówienia bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28. 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-8

Coś dla dzieci

W OSTATNICH dniach pojawiły się wreszcie i to w sporym wyborze klocki dla dzieci. Są plastikowe i drewniane, ładnie barwione. Najprostsze — dla 1—2-letnich maluchów i bardziej skomplikowane — dla kilkulatków. Nie zabrakło nawet zestawów testowych, na których dzieci uczą się rozróżniać kształty. Do okrągłych, trójkątnych, kwadratowych, wielokątnych itp. otworów pudełka trzeba dopasować klocek o odpowiednim kształcie. Taka zabawka to nie tylko rozrywka dla najmłodszych, ale także pierwsza lekcja sprawności manualnych i zdolności kojarzenia. (su)

Pierwsze dostawy — w końcu sierpnia

„Mirinda" coraz bliżej sklepów

JAK INFORMOWALIŚMY szczeciński browar już niebawem wprowadzi na rynek nowy napój gazowany — „Mirindę". W tym celu zakupiono nową linię rozlewczą, podpisano niezbędne porozumienia i zaangażowano ludzi.

W CZERWCU praktycznie całość linii rozlewczej „Mirindy" była już gotowa. Przystąpiono więc do wstępnego rozruchu i szkolenia pracowników, którzy stanowić mieli obsadę nowej rozlewni. Przypomnijmy, że „Mirinda" to napój chłodzący, gazowany, wielosmakowy, produkowany podobnie jak „Pepsi" w oparciu o koncentraty powstające w austriackich fabrykach.

W ub. tygodniu zakończono próby sprawnościowe i wydajnościowe nowej linii. Wypadły one pomyślnie. Wydajność urządzenia na godzinę wynosić winna wg normatywów 24 tys. litrów, w szczecińskim zaś browarze osiągnęła ona bardzo wysoki pułap 27,5 tys. litrów.

ODWIEDZILIŚMY Zakłady Piwowarskie z myślą, że pierwsi zdegustujemy nowy napitek. Dyrektor Stanisław Wójcik ostudził nasze zapały:

— NOWA linia rozlewcza już działa, jednak tak jak stara także i ta butelkuje chwilowo Pepsi. Sytuacja taka potrwa jeszcze przez kilkanaście dni, bowiem zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami jeszcze nadal trwa szkolenie nowej załogi. Otrzymaliśmy już awizo, że koncentrat „Mirindy" otrzymamy w ostatnich dniach lipca. Oczekujemy też na dostawę odpowiedniej ilości butelek. Z zestawienia terminów i potwierdzeń naszych kooperantów wynika, iż pierwsze butelki z napisem „Mirinda" pojawią się w szczecińskich sklepach w pierwszych dniach II dekady sierpnia br.

Muszę podkreślić, iż proces szkolenia trwał nieco dłużej niż w okresie, gdy uruchamialiśmy w Szczecinie pierwszą rozlewnię „Pepsi". Dzieje się tak dlatego, iż linia służąca do rozlewu „Mirindy" jest urządzeniem bardziej nowoczesnym, a więc skomplikowanym. Po nadto musimy dopracować system paletowania. Precyzyjne urządzenia automatyczne, które wyręczają ludzi od ciężkiej pracy ładowania pełnych skrzynek na palety, a także prowadzące rozładunek pustych butelek, mają określone wymiary. Dlatego też wprowadzenie do automatu niewymiarowego opakowania powoduje natychmiastowe zakłócenia w produkcji.

Zainteresowała nas sprawa opakowań. Do dziś szczeciński browar oczekuje na dostawę butelek do nowego napoju. Jaką więc ilością flaszek musi dysponować, aby zapewnić ciągłość dostaw i produkcji?

OKAZUJE się, że są to wielkości ogromne. W chwili obecnej browar operuje 7 milionami butelek do „Pepsi". Moce produkcyjne rozlewni „Mirindy" są podobne. Wynika więc z tego, iż do Szczecina musi trafić dodatkowo partia również 7 mln butelek. Mamy nadzieję, że wytypowana do produkcji firmowych opakowań „Mirindy" huta wykona swoje zadanie, a zjednoczenie (któremu podlega szczeciński browar) dopilnuje, by ustalone przez kooperantów terminy dostaw zostały dotrzymane.

(Macz)

URZĄDZENIE to służy do rozładunku palet. Takie zakończenie linii rozlewniczej „Mirindy" wyeliminowało ciężką pracę wieloosobowej brygady.
(Fot. Z. Jodkowski)

OD JUTRA

Miasto bez ciepłej wody

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Szczecinie przypomina, że od jutra rozpoczyna się okresowy remont agregatów Elektrociepłowni „Portowa". W związku z tym, na okres 3 tygodni przerwana zostaje dostawa ciepłej wody do mieszkań.

Warto dodać, że w latach ubiegłych miały miejsce również podobne wyłączenia. Ponieważ jednak miasto zasilano z dwóch źródeł ciepła — dzielono je na dwie części, w których przerywano kolejno dostawy ciepłej wody. W tym roku, w związku z rozbudową EC „Pomorzany" — przerwa potrwa o tydzień dłużej i obejmie od razu cały Szczecin.

Życzliwość nic nie kosztuje

Błyskawiczna i (bezinteresowna) pomoc

„ZA pośrednictwem Waszej Redakcji pragnę złożyć hołd i podziękowanie ludzkiej życzliwości" — zaczyna swój list pani Ewa Grzywacz, mieszkanka jednego z domów przy ul. Kazimierza Królewicza. — Otóż w nocy z 10 na 11 lipca wróciła wraz z 3-letnim synkiem od chorej matki. Po wielogodzinnej podróży oboje byli bardzo zmęczeni.

Tymczasem, po dotarciu do mieszkania, okazało się, iż zgubiła klucze i nie może otworzyć drzwi. Sytuacja stała się nadzwyczaj przykra. Chłodna noc, małe, rozespane dziecko i... niemożność dostania się do domu.

O 3 nad ranem zapukała do pobliskiej portierni. Otworzył jej sympatycznie uśmiechnięty, starszy człowiek i gdy dowiedział się o co chodzi, poradził zadzwonić do Straży Pożarnej. Po kilku minutach wóz strażacki, a w nim trzech młodych ludzi zatrzymał się przed domem pani Ewy. Po drabinie weszli na 4 piętro i przez uchylone okno dostali się do mieszkania. Otwarcie drzwi nie stanowiło już żadnego problemu. Po chwili matka i dziecko znaleźli się w przytulnym wnętrzu własnego domu. Trzej strażacy wnieśli bagaż kobiety i życzyli jej dobrej nocy.

„(...) Wszystko zrobiono tak zręcznie i błyskawicznie, że nie zdążyłam nawet wyrazić swojej wdzięczności. Spytałam tylko — komu mam podziękować? Jeden z młodych ludzi zbiegając po schodach krzyknął — STRAŻY POŻARNEJ. (...)"

Za naszym pośrednictwem więc pani Ewa chce wyrazić swoje uznanie i wdzięczność dla młodych strażaków, którzy przyszli jej z pomocą w tej przykrej sytuacji, kiedy nie wiedziała co ma z sobą i dzieckiem zrobić. W Szczecinie mieszka bowiem zaledwie od paru miesięcy, nie ma bliskich i znajomych, do których mogłaby się zwrócić. Sądzimy jednak, że skoro nasze miasto przyjęło ją tak miło i serdecznie, wkrótce już zwiąże się z nim na dobre i złe. A dzięki Straży Pożarnej łatwiej zaaklimatyzuje się w grodzie Gryfa wierząc w życzliwość szczecinian. (su)

„SLADE" w Teatrze Letnim

27 i 28 BM. o godz. 18 odbędą się w Teatrze Letnim koncerty słynnego zespołu rockowego „Slade". Bilety do nabycia w kasie Szczecińskiej Agencji Artystycznej. Informacje — tel. 361-45. (su)

Wprost z lasu

OSTATNIO na szczecińskim „zielonym rynku" można nabyć czarne jagody. Te owoce przywożą zbieracze wprost z podszczecińskich lasów. Mimo wygórowanej jak na razie ceny (100 zł za kilogram) „leśne witaminy" cieszą się dużym powodzeniem. (su)

Nowe ceny warzyw i owoców

OD 24 lipca obowiązują następujące ceny warzyw i owoców: ziemniaki jadalne późne kg 3,40 zł, wczesne 6 zł, buraki kg 9 zł, cebula obcinana kg 23 zł, czosnek kg 60 zł, kalafiory od 11 do 17 zł, kapusta wczesna kg 4,50 zł, koperek pęczek 4 zł, marchew z naciągi 0,5 kg 7 zł, pomidory szklarniowe kg I wybór 50 zł, II wybór 20 zł, importowane 40 zł, ogórki krótkie kg I wybór 20 zł, II wybór 8 zł, długie I wybór 12 zł, II wybór 5 zł, rabarbar kg 7 zł, rzodkiewka pęczek 3,50, sałata od 2,50 do 4,50 zł za szt., kapusta kwaszona kg 10 zł, ogórki małosolne kg 42 zł, pieczarki I wybór 65 zł, II wybór 50 zł, agrest kg 20 zł, czereśnie kg 40 zł, truskawki kg 30 zł, porzeczki czarne kg 32 zł, porzeczki kolorowe kg 22 zł, brzoskwinie kg 40 zł.

W „Centrum"

Windy zamknięte na kłódkę

SZCZECIŃSKI Dom Towarowy „Centrum" wyposażony jest w dwie windy osobowe dla klientów. Jak głosi wywieszka — mają one być czynne w godz. od 9 do 15. Niestety, nie sposób z nich korzystać, gdyż od dłuższego czasu na drzwiach obu urządzeń dźwigowych wiszą solidne kłódki. Toteż klienci w starszym wieku czy z małymi dziećmi na ręku muszą wchodzić na wyższe piętra po schodach. Może wreszcie ktoś zainteresuje się nieczynnymi windami i naprawi je ku wygodzie szczecinian odwiedzających te placówkę handlową? (su)

Świąteczne kwiaty

PRZED Lipcowym Świętem olbrzymim powodzeniem wśród szczecinian cieszyły się kwiaty. Jak zwykle przy wzmożonym popycie, kwiaciarnie zawiodły. W piątek można było nabyć tylko goździki i niezbyt świeże róże. Nie zawiedli jednak uliczni sprzedawcy. Tu wybór był ogromny. (su)

Kronika wypadków

WCZORAJ na szosie Karnice — Mojszewo, gmina Karnice, samochód Fiat 126-p nr rej. SZB 23-28 prowadzony przez Krzysztofa A. na skutek nadmiernej prędkości przy pokonywaniu łuku jezdni wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo rozbijając się doszczętnie.

W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierowca oraz pasażer Jaromir K. Natomiast dwaj inni pasażerowie: Roman G. i Janusz K. z ciężkimi obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala.

NA autostradzie w pobliżu Szczecina Józef D. kierując samochodem m-ki Warszawa nr rej. SZP 33-73 straciwszy panowanie nad kierownicą zjechał na pobocze a następnie spadł z wozem ze skarpy. Skutki — kierowca oraz jadący z nim jego matka i ojciec z powodu odniesionych urazów ciała przebywają w szpitalu.

W JEDNYM z mieszkań posesji mieszczącej się przy ul. Kieleckiej znaleziono leżącą w kałuży krwi 28-letnią kobietę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził nagły zgon.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi milicja.

DZIŚ w nocy w restauracji „Atlantycka" funkcjonariusze MO zatrzymali 29-letniego Stefana S., zam. przy ul. Wierzbowej, który będąc w stanie nietrzeźwym pobił portiera lokalu.

Chuligana osadzono w areszcie do czasu rozprawy przed sądem w trybie przyspieszonym. (ig)

(Dokończenie ze str. 1)

Radośnie, wesoło, lipcowo...

Z chwilą, kiedy umilkły ostatnie brawa dla berlińskich akrobatów z Teatru Letniego dobiegły publiczność odgłosy rozpoczynającego się właśnie koncertu bułgarskiego piosenkarza z Sofii — Petera Czernewa. Piosenkarzowi akompaniował zespół, który zaprezentował także własne kompozycje instrumentalne i instrumentalno-wokalne. Może nie wszystkim odpowiada głośna i ekspresyjna muzyka rockowa, jednak na okazałej widowni amfiteatru zabrakło wolnych miejsc. Dominowała oczywiście młodzież. Po recitalu Czernewa na scenę wyszli członkowie zespołu akompaniującego Urszuli Sipińskiej. Piosenkarka zaprezentowała kilka utworów — także własnej kompozycji — oraz dyskotekowe „składanki". Szczególnie podobały się stale popularne piosenki nie istniejącej już grupy The Beatles oraz 20 najpopularniejszych piosenek polskich z lat 60—70, połączonych w jeden utwór muzyczno-wokalny.

W NIEDZIELĘ w Parku Kasprowicza ponownie wystąpili niemieccy akrobaci, zaś na scenie Teatru Letniego odbył się program rozrywkowy z udziałem zespołu „Pro-Contra" z grupą towarzyszącą „Flesz", popularnego aktora Bruno O'Ya oraz Andrzeja Dyszaka. Koncert trwał do późnych godzin wieczornych. Jego uwieńczeniem były parodie polskich piosenkarzy w programie pt.: „Trotylem jestem". Andrzej Dyszak dostarczył publiczności sporą dozę humoru: przy jego pomocy widzowie usłyszeli Jerzego Połomskiego, Ewę Demarczyk, Marylę Rodowicz, Zdzisławę Sośnicką, Andrzeja Grześkowiaka, Jerzego Waldorffa, Lucjana Kydryńskiego i wielu innych.

Chociaż imprezy w Parku Kasprowicza przyciągnęły sporą liczbę szczecinian, nie zabrakło również publiczności na programie rozrywkowym „Lipcowe bawienki" w wykonaniu międzynarodowego variete na placu zabaw przy Hucie „Szczecin", na zabawach ludowych w Żydowcach i Skolwinie. Amatorzy sztuk plastycznych zwiedzili wystawę IX Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Zamku Książąt Pomorskich. Odbyła się także premiera międzynarodowego spektaklu pantomimicznego „Struktury", który przy współudziale mimów z Danii i Holandii zaprezentowało Studio Pantomimy Politechniki Szczecińskiej. (pc)

* * *

GŁÓWNYM tematem sobotnich rozmów była... pogoda. Większość szczecinian narzekała na chłód, a nawet rozlegały się głosy, że warto byłoby... uruchomić elektrociepłownie i rozpocząć ogrzewanie mieszkań. Ci wszyscy, którzy wybrali się za miasto, by spędzić dwa wolne od pracy dni na świeżym powietrzu mieli w sobotę rzeczywiście powody do narzekania. Widzieliśmy nawet samochody pełne turystycznego sprzętu, powracające spiesznie do Szczecina.

DOPIERO w niedzielę aura przypomniała sobie, że jest lato. Przez całe przedpołudnie słońce usiłowało przedrzeć się przez grubą warstwę chmur, co udało mu się skutecznie dopiero po południu. Nagle zrobiło się ciepło i wielu mieszkańców Szczecina wyciągnęło szybko letnie sukienki i garnitury.

* * *

CIEPŁO dało się we znaki uczestnikom naszej pierwszej wycieczki do Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gardnie w ramach akcji prowadzonej wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Usług Turystycznych „Pomerania" i Zjednoczeniem Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych w Szczecinie. Wyprawa na „małe żniwa" udała się znakomicie, a gdyby jeszcze po wspaniałej grochówce i świetnie przyrządzonej pieczeni z barana — było nieco więcej napojów chłodzących, zabawa stałaby się jeszcze lepsza.

Bardzo atrakcyjne programy dla mieszkańców zorganizowały szczecińskie domy kultury. Wokół zawsze pełnych inwencji DK „Hetman" i DK „Wspólny Dom" kręciło się wielu najmłodszych uczestników konkursów i imprez. Atrakcyjny program przygotował także „Słowianin". Nic dziwnego, że tym wszystkim, którzy zapragnęli skorzystać z przygotowanej oferty rozrywkowej — humory dopisywały.

O REKREACJI i wypoczynku pomyślały także niektóre komitety samorządu mieszkańców, przygotowując szereg imprez. Komitet Osiedlowy nr 23 np. postarał się o zestaw atrakcyjnych filmów na sobotę i niedzielę. Na ten ciekawy program zaproszono przede wszystkim dzieci.

Tym wszystkim, którzy nie zamierzali skorzystać z bogatego wachlarza imprez kulturalnych i rozrywkowych przygotowanych dla całego miasta, pozostały tradycyjne formy spędzenia dwóch wolnych dni od pracy: spacery do Parku Kasprowicza i na Wały Chrobrego. Trzeba przyznać, sądząc po panującym tam ruchu, że miały one wielu zwolenników. (t)